NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II

Rok XI. Kraków, niedziela 19 lutego 1928 Nr. 50

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Kom...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ... nie zwraca. Za inserały redakcja nie odpowiada. Redaktor ... przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Drugi wróg...

Kraków, 18 lutego

(Th.) Pierwszym wrogiem jest — do tego ciągle trzeba wracać i to trzeba ciągle powtarzać! — klerykalizm, szczególnie klerykalizm wojujący. Ten klerykalizm, który nie waha się w swojej bezgranicznej dzikości nadużywać imienia Bożego na darmo i na fałsz i łamać świadomie choćby trzecie Przykazanie. Ten klerykalizm, który, naruszając brutalną łapą najświętsze uczucia, będzie się drapował choćby w togę Mojżesza i będzie ze sztucznym patosem wołał: Kto do Boga — za mną!" Tak — to jest wróg, zaciekły i niebezpieczny wszelkiego postępu, wszelkiego zdrowego rozwoju.

Gambetta rzucił poraz pierwszy mocne słowo: „le clericalisme — voila l'ennemi!" Jak niejedno mocne słowo, jakie ukuł esprit francuski i francuski duch wolności, tak i to słowo stało się jednem z niezapomnianych haseł światowej demokracji i tego wszystkiego, co w społeczeństwie ucieka od zgnilizny i stęchlizny i dąży do potężnej i bezustannej ewolucji. A najbardziej brzydzi się klerykalizmem właśnie głęboka religijność, która wzdryga się na myśl, że można z religji robić hasło agitacji wyborczej.

Ale na ulicy żydowskiej może mniej niż gdzieindziej — wróg-klerykalizm jest mniej niebezpieczny. Jest mało prawdopodobnem, ażeby styl i nastrój — powiedzmy — „Głosu Narodu" mogły być żywcem przeniesione na ulicę żydowską. Tam musi się wojujący klerykalizm rozbić o zdrowy instynkt mas żydowskich, które w każdej kropli krwi mają jeszcze pamięć nieludzkich cierpień, zadanych przez klerykalizm w różnych jego postaciach i zjawiskach.

Dlatego może nie ma polityka narodowo-żydowska, polityka dumna i stanowcza, ale zarazem rozważna i realna, powodu obawiać się zbytnio walki ze strony naszych domorosłych klerykałów. Prosty, religijny Żyd potrafi dać odprawę tym, którzy go w imię Boga zaklinają, ażeby im dał — mandaty. Z tym wrogiem tedy może nie będzie tak bardzo trudno się uporać.

Większe niebezpieczeństwo grozi z strony drugiego wroga, a jest nim: indyferentyzm. Obojętność wobec wyborów, nawet, a może szczególnie ta, która wypływa z nieuzasadnionej pewności uzyskania mandatu żydowskiego bez wszelkiego natężenia, — otóż ta obojętność może istotnie bardzo dużo kosztować.

Ktoś już dowcipnie zauważył, że piec, w którym ma się upiec nowy sejm, nie jest zbyt mocno rozpalony, i wyciągnął z tego faktu wniosek, że też tak upieczony na letnio sejm nie będzie zbyt gorący we walce z rządem. Przesłanka do tego daleko idącego wniosku jest niewątpliwie słuszna, poprostu dobrze zaobserwowana. Ludność na razie nie daje się zbytnio porwać w wir walk stronnictw. Na razie tylko kawalerje stoją w boju, a może tylko markują bój. Piechota jeszcze stoi w koszarach, może wcale jeszcze nie gotowa do marszu. Trudno nie zauważyć tego faktu. I trudno go nie — zrozumieć. Ubiegły sejm, i to, co go za jego pierworodne grzechy spotkało, dały szerokim kołom obraz takiego niedołęstwa, które zabija wszelki szacunek dla instytucji.

A jednak — społeczeństwo musi wiedzieć, że całe jego życie polityczne i gospodarcze jest w grze. Nie będziemy powtarzać clementarnego żądania demokratycznego ustroju państwa, — to chyba w naszej młodej państwowości czuje i rozumie każdy dojrzały obywatel. Gdyby nawet już ktoś udowodnił, że faszyzm zdoła utrzymać stare państwo, dobrze osadzone w szynach, to jednak nikt ani teoretycznie, ani praktycznie nie wykaże, że można faszyzmem państwo budować. Do budowy fundamentów jest bardzo dużo rąk potrzebnych, a materjał musi także być bardzo trwały. A dużo rąk i trwały materjał znaczą — cały lud i płynąca z niego władza. Dach można nareszcie zrobić ze słomy. A faszyzm jest tylko słomą — zarówno kiedy swoim słomianym ogniem się pali, jak i kiedy zdaleka jakby złocistym kolorem połyska.

Obojętność lub chłód wobec wyborów jest niewątpliwie czemś niezmiernie szkodliwem. A bodaj-że stokroć szkodliwszem dla nas. Żydów. My rzeczywiście, jak żadna inna grupa społeczna, potrzebujemy trybuny sejmowej i tej konstytucyjnej kontroli, jaka przysługuje i jaką ostatecznie też wykonuje parlament. Należy sobie tylko przypomnieć, ile formalnych katastrof gospodarczych udało się Kołu Żydowskiemu usunąć od Żydów, lub przynajmniej je ulżyć i zmniejszyć w rozmiarach, ażeby sobie bardzo dosadnie uświadomić, co za olbrzymie znaczenie ma sejmowe przedstawicielstwo Żydów. A czy to jest tajemnicą, że pomimo tu i ówdzie zauważyć się dającej bezsprzecznej poprawy stosunków, jeszcze dalecy jesteśmy od pełnego rzeczywistego równouprawnienia obywatelskiego, a już o sto mil oddaleni od uzyskania przysługujących nam z osnowy i ducha konstytucji praw zbiorowych. Może przypomnieć choćby tylko jeden szczegół, bardzo charakterystyczny: Ograniczenia carskie wobec Żydów na obszarze b. Kongresówki jeszcze nie są usunięte. Mniejsza o to, czy te ograniczenia prawne bardzo, czy nie bardzo w codziennem życiu dokuczają. Dosyć jest, że istnieją i stanowią dziurę w naszem obywatelskiem równouprawnieniu.

Zresztą — rzeczywiście nie trzeba wykazywać, jak bardzo Żydowi — każdemu z osobna a wszystkim razem, jako całości — jest potrzebny przedstawiciel w parlamencie, przedstawiciel własny, do którego ma przystęp i pełne prawo żądania ochrony i obrony. U nas jest obojętność więcej, niż lekkomyślnością, u nas jest ona formalnie grzechem wobec własnego życia i życia całej naszej społeczności.

— Ot — niebezpieczny wróg: obojętność i chłód.

A nieuzasadnioną jest wszelka pewność siebie, takie powiedzenie: mandat murowany. Nie jest on murowany, o ile go sobie Żydzi sami nie wybudują. Na razie wszystko przemawia za tem, że się idzie świadomie na złamanie i burzenie mandatów, a nie na ich budowanie. Tym zamiarom, oczywiście nie bardzo szlachetnym i pozazdroszczenia godnym, choćby kierowane były niezmierną pobożnością, — tym zamiarom, powiadamy, można tylko przeciwdziałać, jeśli się będzie miało pełną świadomość niebezpieczeństwa, jakie grozi. Nie mówi się w tym związku wyborcy żydowskiemu, kogo ma wybierać, dla kogo ma iść do urny, mówi mu się tylko, że ma wybierać, że ma pójść do urny. Do zdrowego instynktu i jasnego rozumu wyborcy żydowskiego ma się bezgraniczne zaufanie — on tak wybierze, jak mu rozum i uczucie podyktują. Ale nie wolno mu pozostać obojętnym i chłodnym i opuścić się na cuda, które przyjdą.

Obojętność i chłód — oto drugi wróg. A z tym wrogiem trzeba prowadzić istotnie zaciętą wojnę, aż do doszczętnego pokonania. To znaczy: aż się rozbudzi w wyborcy żydowskim prawdziwy zapał do zabezpieczenia interesów żydowskiego ogółu.

Lista Bloku mniejszości narodowych

unieważniona w Kowlu i w Lidzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Z Kowla nadeszła wiadomość, że lista nr. 18. została ostatecznie unieważniona. Również i w Lidzie została lista nr. 18 unieważniona. Jako powód unieważnienia tej listy w jednym i drugim okręgu został podany fakt, że kilkadziesiąt osób cofnęło podpisy pod oświadczeniem. Cofnięcie tych podpisów odbyło się w komisarjatach policji. Równocześnie niemal pełnomocnik listy nr. 18 w Lidzie p. Sokołowski (Żyd) został skazany na dwa miesiące aresztu za niezachowanie przepisów sanitarnych. Wobec wytworzonej sytuacji zostały zwołane na jutro narady Bloku mniejszości narodowych dla powzięcia uchwały. Istnieją trzy koncepcje: 1) zbojkotowanie wyborów w tych okręgach, 2) przerzucenie głosów, 3) głosowanie na listy unieważnione. Jutro zapadnie w tej sprawie decyzja.

By należycie zrozumieć znaczenie unieważnienia listy 18-tki w okręgu kowelskim i lidzkim, należy zdać sobie sprawę, że podczas ubiegłych wyborów ówczesna szesnastka uzyskała w pierwszym z tych okręgów **wszystkich pięć mandatów, w okręgu lidzkim zaś 2 mandaty.**

Waldemaras sceptycznie ocenia możliwość

porozumienia z Polską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 17. 2. (S) Waldemaras udzielił przedstawicielowi niemieckiej ajencji nacjonalistycznej „Tel Union" wywiadu o stosunkach polsko litewskich.

„Co do wyniku rokowań polsko-litewskich jestem jak i przedtem, **sceptykiem.** Przedewszystkiem nie wierzę (!!) w szczerość życzeń Polski prowadzenia tych rokowań z nami, jako z „partie-egale". Co do celów polityki polskiej Waldemaras wskazał zwłaszcza na tzw. klauzulę litewską, którą Polska wprowadziła do swej umowy z Estonią. Na zasadzie tej umowy Polska zastrzega sobie prawo udzielenia Litwie dalej idących przywilejów, niż wszystkim innym państwom bałtyckim. W tem, uważa Waldemaras, przejawia się już zamiar Polski wchłonięcia Litwy pod względem gospodarczym, kulturalnym i wreszcie politycznym. Podobną klauzulę Polska pragnie również wprowadzić do swej umowy handlowej z Łotwą. Na zapytanie Łotwy, jak się Litwa będzie na to zapatrywała, Litwa udzieliła odpowiedzi odmownej.

Czem jest próba Polski narzucenia nam przywilejów na których nam nie zależy, jeśli nie **zamiarem spolonizowania Litwy w drodze gospodarczej?** Wszystkie tego rodzaju podarunki miłosne odrzucamy kategorycznie.

W sprawie polsko-litewskich rokowań Waldemaras oświadczył, **że Litwa wykona rezolucję Rady Ligi Narodów i podejmie rokowania z Polską z chwilą, gdy Polska przedstawi odpowiednie rzeczowe propozycje. Kwestja wileńska nie powinna być przytem poruszona, ani ze strony Litwy, ani ze strony Polski.** Ale sprawy wyglądają w ten sposób, że Polska coprawda formalnie uznaje niepodległość Litwy, ale w rzeczywistości większość Polaków obecnie jak i przedtem jest zdania, że Polska bez Litwy nie jest właściwie zmartwychwstałą Polską. Rząd Polski przy rokowaniach z Litwą stale będzie więc miał tego rodzaju ukryte myśli. Jak można w tych warunkach liczyć na powodzenie rokowań? — kończy Waldemaras.

Sztandar litewski na Zamku Giedymina w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. Z Wilna donoszą: W nocy z 15 na 16 bm. niewykryci dotychczas sprawcy wywiesili sztandar litewski na baszcie góry zamkowej Gedymina. Sztandar Pogoni litewskiej przepasany był czarną krepą z powodu 10-letniej rocznicy niepodległości. Sztandar zdjęto.

Wrażenie noty polskiej w Kownie

Genewa. 16. 2. PAT. Niemiecka agencja prasowa Tel. Union donosi z Kowna: Ultymatywny charakter noty polskiej wywołał w Kownie niemne wrażenie. Zarówno ton polskiej noty, jakoteż pytanie, czy Litwa ostatecznie zdecydowaną jest rozpocząć rokowania z Polską, czy nie, nie wywołał ow Kownie dobrego nastroju. Wynika to także z faktu nie ogłoszenia polskiej noty przez urzędowe czynniki litewskie. Prasa kowieńska wyraża na ogół opinję, że rozpoczęcie rokowań z Polską zależy w znacznej mierze od tego, czy Polska wyrazi gotowość naprawienia bezprawia wyrządzonego przez gen. Żeligowskiego.

Konferencja prasowa w austr. komitecie propalestyńskim

Nahum Sokołow u prez. Hainischa.

Wiedeń, 17 2 ŻAT. Prezydjum austrjackiego komitetu propalestyńskiego, który ukonstytuował się w dniu wczorajszym, zwołał na dzisiaj konferencję prasową, w której wzięli udział dziennikarze austrjaccy i zagraniczni. Członkowie komitetu z hr. Mensdorfem na czele przedstawili zebranym cele i zadania komitetu propalestyńskiego, oraz udzielali odpowiedzi na zadawane przez dziennikarzy pytania.

Prezydent Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej został dziś przyjęty na specjalnej audjencji przez prezydenta republiki austrjackiej prof. Hainischa.

Leon Blum za ewakuacją Nadrenji

Praga, 17 2 PAT. „Bohemja" zamieszcza na wstępie artykuł wodza socjalistów francuskich L. Bluma rozpowszechnianego przez „Europa Presse" a propagującego opróżnienie Nadrenji przez Francję i porozumienia się bezpośredniego ze Stresemannem w duchu Ligi Narodów a mianowicie wprowadzenie w miejsce okupacji, międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniem, a w szczególności nad sferą nadreńską. Blum jest zdania, że Locarno i Thoiry uprawniają Niemcy do nadziei przedterminowego opróżnienia Nadrenji, której okupacja nie stanowi dla Francji ani gwarancji należytego uiszczenia opłat „davesowych" ani rękojmi bezpieczeństwa.

KRONIKA POLITYCZNA

„Fiasko propagandy komunistycznej na całym świecie"

Paryskie czasopismo „Revolution proletarienne", sympatyzujące z opozycją zesłaną przez Stalina na Sybir ,ogłasza manifest banitów do egzekutywy trzeciej międzynarodówki. Manifest ten, podpisany przez Trockiego, Radka i Rakowskiego, zawiera ostrą krytykę dotychczasowej polityki sowietów, konstatując fiasko propagandy komunistycznej na całym świecie. W ostatnich 10-ciu latach — czytamy w manifeście — poniosła rewolucja proletarjacka cały szereg klęsk: w roku 1923 w Bułgarji i w Niemczech, w 1925 w Estonji, 1926 w Anglji,19 27 w Austrji i Chinach. Klęski te wzmocniły tylko kapitalizm i przyczyniły się do osamotnienia sowietów, zmuszając je do nawpół mieszczańskiego oportunizmu.

Ograniczenie morskich zbrojeń Ameryki

Podczas gdy w kongresie odbywa się walka między zwolennikami i przeciwnikami rządowego projektu rozbudowy floty amerykańskiej, prezydent Coolidge, zdając sobie dobrze sprawę z nastrojów ludności, dał inicjatywę do redukcji tego planu. Rząd ma się zadowolić budową nowych 25 krążowników, na które ma się przeznaczyć 375 miljonów dolarów, natomiast dalszy program ma być odłożony. Chodzi o to, by uniknąć rywalizacji z Anglją. Wystarczy uzyskanie równowagi z Anglją, wszelkie zaś dalsze plany dążące do przewagi nad Anglją mają być zaniechane.

Liga Narodów i Wiedeń

Wiedeń. 17. 2. PAT. W związku z dzisiejszą wiadomością „Echo de Paris" w sprawie przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia, wiedeńskie biuro korespondencyjne jest upoważnione do stwierdzenia, że w tej sprawie nie nastąpiło żadne oficjalne sondowanie u wiedeńskiego rządu.

Rokowania o austrjacko-jugosłowiański układ handlowy

Białogród, 17 2. PAT. „Prawda" donosi, że z końcem bieżącego miesiąca ukończone zostaną rokowania austrjacko jugosłowiańskie w sprawie traktatu handlowego. Natychmiast po zawarciu nowego traktatu hndlowego mają być wybudowane nowe linje telegraficzno-telefoniczne celem ułatwienia komunikacji między obydwoma państwami.

Dziś ma powstać nowy gabinet w S. H. S.

Białogród. 17. 2. PAT. Między prezesem Vukicevicem a przywódcą demokratycznej partji Davidovicem osiągnięte zostało dziś porozumienie. Vukicevic przyjął żądanie demokratów stworzenia stałego komitetu partyj koalicyjnych, który ma rozważać ważne aktualne sprawy jeszcze przed załatwieniem w radzie ministrów, kontrolować działalność poszczególnych ministrów i rozstrzygać spory między partjami koalicyjnemi. Natomiast zgodził się Davidovic na zamianowanie przywódcy słoweńskiej partji ludowej dr. Koroszeca ministrem spraw wewnętrznych. Wobec tego zostanie obecna koalicja znów przywrócona. Vukicevic oświadczył dziennikarzom, iż gabinet zostanie stworzony jutro w sobotę.

Pangalos przewieziony do Aten

Jutro staje przed sądem.

Ateny, 17 2. PAT. B. dyktator Pangalos przywieziony został wczoraj do Aten. Stanie on przed trybunałem parlamentarnym.

— **HITACHDUT.** Dzisiaj w sobotę o godz. 3 popoł. w sali „Ezry" (ul. Krakowska 41) zebranie członków partji z referatem tow. L. Menaschego n. t. „Wyobry do sejmu i do senatu".

Przeciwieństwa angielsko-amerykańskie

(Korespondencja własna)

Londyn, w lutym

Anglja i Ameryka zachowują się, jak dwaj pokłóceni ze sobą kuzyni. Dla zachowania pozorów odgrywają przed światem scenę serdecznej przyjaźni, ale za kulisami szczerzą zęby i mruczą wcale dobitnie: „Goddam!“ Trudno bowiem zaprzeczyć coraz to głębszemu rozwijaniu się przeciwności między obu mocarstwami. Konflikt między wujem Samem a John Bullem wciąż się zaostrza. Powstanie tego konfliktu i jego wzrost obecny ma swe źródło w tem, iż obie potencje anglo-saskie dążą jednocześnie do sprawowania hegemonji finansowej nad całym światem, co czyniąc, nolens volens, zmuszone są do podjęcia walki.

Rząd waszyngtoński zaakceptował program olbrzymich zbrojeń morskich. Jest to oczywiście rezultat fiasca, które odniosła konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Decyzja Stanów Zjednoczonych i ich jasno wyrażona chęć dorównania morskiej potędze Wielkiej Brytanji, a może nawet i prześcignięcia jej, musi wywołać naprężenie stosunków między obu państwami. Wielka Brytanja nie pozostawi zapewne bez odpowiedzi posunięcia rządu waszyngtońskiego i nie zdziwi nikogo, jeśli admiralicja brytyjska zarządzi budowę jeszcze większych i potężniejszych okrętów wojennych, niż te, które zostaną spuszczone na wodę pod flagą gwiaździstą.

Jeśli tylko Anglja zechce, będzie w stanie wyprzedzić Stany Zjednoczone w wyścigu zbrojeniowych na morzu; jej stocznie są lepiej wyekwipowane, jej rezerwy marynarzy liczniejsze, jej przygotowanie techniczne — lepsze. Stany Zjednoczone mają wyższość nad Wielką Brytanją tylko w jednej dziedzinie, jeśli chodzi o wynik zbrojeń: lepsze finanse.

Aby jednak pobudzić ludność tu i tam do większych ofiar finansowych, aby pogodzić kraj z tak olbrzymiemi ofiarami na budowę nowych armat — wojennych, trzebaby było podniecić masy, rozbudzić ich uczucia szowinistyczne, poszczuć jedną nację na drugą. Ale jest to gra ryzykowna, gra, której wyniku przewidzieć nie można, aczkolwiek zacząć ją łatwo.

Konflikt między W. Brytanją a Stanami Zjednoczonymi nie jest łatwy do zażegnania, a to tembardziej, że potężne sfery finansowe i gospodarcze, które go tu i tam podsycają i wywołują, nie dążą wcale do usunięcia trudności przez nie stworzonych. Na wszystkich punktach globu ziemskiego, gdzie się te potęgi stykają, występują sfery powyższe jako siły wręcz sobie wrogie i zaciekle się zwalczające. Walka między Standard Oil a Shell Cy, między trustami amerykańskimi żelaza i stali a przemysłem angielskim to jeden tylko przejaw akcji, toczącej się na całej linji. Gdyby ta walka się zaostrzała dalej, gdyby rywalizacja na polu zbrojeń miała trwać bez przerwy — przejście do konfliktu zbrojnego między obu mocarstwami nie byłoby w tych warunkach rzeczą niemożliwą.

Istnieje jednak tyle powodów do niepodejmowania tej walki w formie ostrej, iż można przypuszczać, że obie strony zawahają się przed rzuceniem kości na stół. Anglja nie może np. zamykać oczu na ryzyko, które grozi jej posiadłościom zamorskim w razie konfliktu zbrojnego. Kanada i wyspy Antylskie byłyby napewno stracone dla niej w tym wypadku - zbyt bliskie są Stanów Zjednoczonych, zbyt daleko leżą od macierzy brytyjskiej.

Stany Zjednoczone znów nie mogą zapominać o tem, że mają na froncie morskim groźnego przeciwnika w osobie Japonji, któraby napewno nie została neutralną w razie wojny. A wówczas zagrożone z obu stron — od Pacyfiku i Atlantyku — Stany Zjednoczone mogłyby być odcięte przez obie potęgi morskie od całego świata. Ich handel eksportowy odniósłby wówczas cios śmiertelny. Dobrobyt obecny kraju zostałby zachwiany na długie lata a może na zawsze.

Widmo podobnie wielkiego ryzyka dla obu stron nie może nie oddziaływać hamująco na zapędy wojownicze, jeśli one się tu, lub tam objawiają. Wrogie sobie koła gospodarcze i finansowe obu krajów znajdą jednak w rządach swych i w opinji skuteczną zaporę dla dalszego zaostrzania konfliktów i walki o hegemonję, która może i musi się skończyć ujemnie dla obu konkurentów. Zbyt silne i potężne, aby się zgnębić wzajemnie, oba mocarstwa światowe nie mają przed sobą innej drogi do wyboru, jak tylko tę, która prowadzi do polubownego wyrównania sprzeczności, do załagodzenia konfliktów i ugaszenia zarzewia, grożącego światu nowym kataklizmem.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Ostrzeżenie w sprawie emigracji do Kanady

Żydowski komitet niesienia pomocy emigrantom w Montrealu ogłasza następujące ostrzeżenie: Zwracamy uwagę wszystkim, którzy chcą sprowadzić swoich krewnych nieobjętych przepisami imigracyjnemi (ustawa pozwala na przyjazd żon do mężów, narzeczonych do swoich przyszłych mężów, rodziców do dzieci, niezaślubionych dzieci, niezaślubionych braci i siostr), aby wzięli pod uwagę następujące okoliczności:

Nie można sprowadzać żonatych braci, jako kawalerów, gdyż nie będą oni mogli się połączyć z rodzinami w Kanadzie; a gdy władze do wiedzą się o tem, zostaną oni odesłani z powrotem, zaś ci, którzy ich sprowadzili, narażają się na sprawę kryminalną. Z tego też względu nie wolno również sprowadzać przyjaciół, jako rolników, gdy się wie, że ci nie są nimi. Przedstawiciele kandyjscy w portach europejskich mają surowe instrukcje co do badania prawdziwości zawodu rolników. Wszelkie próby ominięcia przepisów imigracyjnych skazane są z góry na niepowodzenie i pociągają za sobą jedynie stratę pieniędzy oraz wielkie przykrości.

Po zamknięciu wyższych uczelni w Budapeszcie

Budapeszt. (ŻAT) Po rozporządzeniu ministra oświaty hr. Klebelsberga o zamknięciu wyższych uczelni w Budapeszcie, o czem już donieśliśmy, spokój narazie nie został zakłócony. Na ulicach stolicy pojawiły się afisze nacjonalistycznych związków studenckich, które oświadczają, że nie mogą przyjąć w milczeniu zmiany ustawy „Numerus Clausus“, lecz będą walczyły wszelkimi legalnymi środkami, by ustawa o „Numerus Clausus“ została utrzymana.

W Pięciokościołach studenci zjawili się na wykładach uniwersyteckich w tak nieznacznej liczbie, że musiano przerwać lekcje. W Szegedynie węgierskie związki studenckie odbyły naradę, uchwalając na znak protestu przeciwko zmianom ustawy „Numerus Clausus“ nie uczęszczać na wykłady poczynając od dnia 15-go bm.

W kołach politycznych uważają nagół zamknięcie wyższych uczelni w Budapeszcie, jako oznakę słabości ze strony ministra Klebelsberga, który miast zastosować względem studentów całą surowość prawa, zamknął uniwersytety, Natomiast minister Klebelsberg oświadczył dziennikarzom, że wobec znikomej liczby studentów zgłaszających się do wyższych uczelni nie warto prowadzić wykładów. Z powodu zamknięcia wyższych uczelni akademicy nie będą narażeni na utratę semestru.

—o—

PREZESEM KOMITETU PROPALESTYŃSKIEGO W AUSTRJI został wybrany hr. Mensdorff, przedstawiciel Austrji przy Lidze Narodów (a nie hr. Bernsdorff, ak wskutek omyłki druku wczoraj podano; hr. Bernsdorff jest prezesem Komitetu Pro palestyńskiego w Niemczech). Nadto zgłosili akces do Komitetu Propalestyńskiego w Austrji b. wice-

premier Beck, b. ambasador Dumba, prezes austr. Banku Narod. dr. Resch, rektor politechniki prof. Erley, poeta Anton Wildgans, wybitny socjolog prof. Goldscheid i w. in.

LEOPOLD PILICHOWSKI W AMERYCE. Przybył do Ameryki słynny artysta-malarz żydowski Leopold Pilichowski, który przywiózł ze sobą 70 najcelniejszych swoich dzieł, w tej liczbie również obraz „Otwarcie uniwersytetu hebrajskiego“.

Pilichowski zamierza namalować portrety przywódców żydostwa amerykańskiego. Pragnę zostać historykiem żyd. w obrazie, za jakiego wielu mnie uważa, oświadczył p. Pilichowski.

AKCJA NIESIENIA POMOCY ŻYDOM W EUROPIE MUSI POTRWAĆ JESZCZE 5 LAT. Na zebraniu „Jointu“, odbytem w Detroicie członek „Jointu“ p. Waldmann złożył sprawozdanie o położeniu ludności żydowskiej w Polsce. P. Waldmann oświadczył przytem, że prace dokoła akcji niesienia pomocy Żydom w Europie będą jeszcze musiały potrwać około 5 lat.

KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE W PALESTYŃSKICH PLANTACJACH POMARAŃCZOWYCH. Wice-prezes stowarzyszenia „Gan Chaim“ w Ameryce p. Aszer Pierce wyjechał do Palestyny. Jak wiadomo, stowarzyszenie „Gan Chaim“ posiadające kapitał 500.000 dolarów zostało założone dla rozwoju plantacji pomarańczowych w Palestynie. P. Pierce został upoważniony do inwestowania w Palestynie znaczniejszych sum. Jest on znanym farmerem w Kanadzie.

AMERYKA POZWALA NA PRZYWÓZ WINA PALESTYŃSKIEGO NA WIELKANOC. Kierownik urzędu prohibicyjnego w Waszyngtonie Dr. Doran oświadczył, że pozwoli na przywiezienie do Ameryki 30.000 litrów wina palestyńskiego na Wielkanoc. Rząd amerykański zabronił był swego czasu przywozu wina zagranicznego na cele religijne, lecz na prośbę związku rabinów uczyniono wyjątek dla wina palestyńskiego.

KANTOR DOMAGA SIĘ 100.000 DOLARÓW ODSZKODOWANIA. Kantor żydowski Józef Kreitenberg z synagogi „Beth El“ w Chicago zaskarżył do sądu zarząd i rabina synagogi za niedopuszczenie go do publicznego odmawiania modlitwy w ostatnie święta noworoczne. Kantor domaga się 100.000 dolarów, jako odszkodowania.

W swojem zażaleniu kantor zaznacza, że gdy w Rosz Haszanah odmawiał we wspomnianej synagodze modlitwę, napadnięto na niego i pobito tak dotkliwie, że musiał udać się do lekarza. Kantor Kreitenberg jest byłym śpiewakiem operowym w Budapeszcie.

Walka o portret papieża

Między prezydentem miasta Bytomia a malarzem Karolem Wittekiem rozgorzała namiętna kampanja o portret papieża. Nadburmistrz miasta Bytomia polecił malarzowi Karolowi Wittekowi, by udał się do Rzymu i sporządził portret papieża. Wittek istotnie wyjechał do Rzymu, gdzie przepędził kilka miesięcy, skłonił papieża do pozowania i sporządził portret, który w dodatku został poświęcony w bazylice św. Piotra. Zarząd miasta Bytomia rozwinął energiczną reklamę dla tego portretu, któremu wyznaczył honorowe miejsce w miejskiej galerji obrazów. Honorarjum natomiast malarzowi nie wypłacono. Po długich targach ustalono wreszcie, że należy malarzowi do 1 stycznia br. wypłacić 7.000 marek niem. Termin ten minął, a malarz dalej pieniędzy nie otrzymał. Wyprowadziło to malarza z równowagi, wpadł więc ze swymi towarzyszami do galerji obrazów i zabrał portret papieża. Prezydjum miasta zapomocą egzekutora sądowego debrało portret, któremu dodano straż. Obecnie sprawa oparła się o sąd.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PRZEMYSŁOWIEC, N. SĄCZ: W Małopolsce zach. niema właściwie wyłącznie destylarni kalafonjum; ubocznie wyrabiają je w Krakowie m. i Maurycy Spira. Podgórze, Plac Serkowskiego 5 i H. Wójciński, Kraków, Garbarska 7a.

AMERICAN I STAŁY ABONAMENT: Kara i ewent. wcielenie do szeregów, mimo wszystko, mimo obcego obywatelstwa.

Sir Alfred Mond w Palestynie

Od naszego korespondenta palestyńskiego

Tel Awiw, w lutym

Położenie kamienia węgielnego pod Dom Zdrowia im. Straussa odbyło się w Tel Awiwie w nader uroczystym nastroju. Złożyły się na to dwie przyczyny. Z jednej strony przypadające na ten dzień 80-lecie urodzin Straussa, którego ofiarnym sumptem dom ten ma stanąć, a z drugiej — obecność sir Alfreda Monda, który w ostatniej chwili zmienił swój pierwotny plan podróży i zamiast w Hajfie spędził kilka dni w Tel Awiwie. Prawdopodobnie obecnością Monda tłómaczy się nader liczny udział we wspomnianej uroczystości wysokich urzędników angielskich oraz przedstawicieli sjońskiej egzekutywy. I mimo, że Bialik jako przewodniczący Komitetu budowlanego przemawiał — jak zwykle — pięknie i głęboko, kierownik Hadassy Dr. Blueston treściwie i pouczająco, a reprezentanci Rządu Symes i Heron rzeczowo i z wielkiem uznaniem dla społeczno-filantropijnej działalności jubilata i fundatora Straussa, to przecież wszystkich oczy skierowane były na wysoką i ciężką postać Monda. Nie reprezentował on tu na tym obszernym, wiosennem słońcem zalanym placu nikogo, a przecież każdy zdawał sobie sprawę z tego, że z poza staromodnego cwikra patrzą się bystre oczy człowieka, którego nazwisko gotowe się zapisać nieśmiertelnemi zgłoskami w historji ludzkości, o ile jego właścicielowi uda się dokończyć rozpoczętego dzieła, czyli doprowadzić do porozumienia między pracodawcą a robotnikiem, między kapitałem a pracą.

Nawet siedzący w pierwszym rzędzie rabin Kuk ani na chwilę nie spuszczał oka z osoby Monda. Może i on widział w tej chwili, jak w tej dużej głowie rodzą się nowe, przez innych ludzi nieprzewidziane plany, mogące przyspieszyć proces odbudowy Palestyny. A tego cała Palestyna bez przesady oczekuje od pobytu Monda w kraju. I nie tylko dlatego, że Alfred Mond jest dziś jedną z najbardziej wpływowych osobistości w będącej dziś u steru partji konserwatywnej oraz czołową figurą w życiu przemysłowem Anglji, ale przedewszystkiem dlatego, że Monda ożywia w stosunku do Palestyny ten optymizm, który w samych zaczątkach sjonizmu dźwignią był ruchu oraz główną sprężyną czynu w chwili, gdy najmniejsze istniały szanse urzeczywistnienia idei sjońskiej. A nie jest to optymizm, wyrażający się we frazesach obliczonych na polityczny efekt. Optymizm Monda ma swe źródło w bystrem ujęciu ekonomicznych problemów kraju i we właściwej ocenie środków prowadzących ku nowemu okresowi rozwoju.

To bowiem, co Mond powiedział dziennikarzom dnia poprzedzającego wspomnianą na wstępie uroczystość, było rzeczywiście utrafieniem młotka w samą głowę gwoździa. „Niema przesilenia w kraju, a tylko jest przesada nerwowego i niecierpliwego narodu"... Można wprawdzie nie zgodzić się z tem stanowiskiem Monda i twierdzić, że dopóki niema możliwości nowej imigracji, dopóty trwa przesilenie i nie może być mowy o poprawie sytuacji. Ale z drugiej strony trudno i największemu pesymiście oprzeć się wrażeniu, że optymizm tego wybitnego ekonomisty jest w wielkiej mierze uzasadniony.

O tem bowiem, że przesilenie nie dotknęło kolonji pisałem niejednokrotnie. Wszak tego roku zaorano i uprawiono ponad dziesięć tysięcy dunamów nowookupowanej ziemi. Nadto na skutek zaprowadzonej ostatnio przez Rząd kontroli przy wysyłce pomarańcz utrwala się nadzieja, że związanie z tą kontrolą dobór i wysyłka owocu pierwszej jakości wpłyną na zwyżkę cen na rynku zagranicznym. Kalifornja np. osiągnęła w Anglji ze względu na odpowiednie opakowanie i zdrowy owoc cenę 30 szylingów za skrzynię pomarańcz, podczas gdy jafskie pomarańcze płacono dotychczas 13 do 19 szylingów. Poza tem poczęto tego roku po raz pierwszy w Palestynie, zabarwiać zielone pomarańcze przy pomocy gazu, podobnie jak się to praktykuje zagranicą. Dzięki temu zabiegowi przybierają zielone pomarańcze w ciągu trzech dni żółtawo-złotawy kolor owocu dojrzałego. Umożliwia to wysyłkę i sprzedaż owocu przed jego istotnem dojrzaniem, czyni owoc odporniejszym na skutki transportu okrętem i koleją, a przedewszystkiem przyspiesza pojawienie się jafskiej pomarańczy na zagranicznym rynku. Naturalną jest rzeczą, że powyższe momenty powodują jeszcze większy rozmach w zakładaniu nowych pardesów, a w dalszej konsekwencji: zwiększony popyt za ziemią i nowe perspektywy gospodarczego rozwoju kraju.

Nawet jeżeli chodzi o Tel Awiw, to i tu znać pewne odprężenie. Pieniądz tanieje. Część bezrobotnych odeszła do kolonij, część znalazła zajęcie przy zalesieniu gór na drodze Jaffa-Jerozolima, a co do dość znacznej jeszcze reszty istnieje nadzieja, iż dzięki przekazanym przez Straussa 20 tys. funtów uda się Egzekutywie sjon. w Jerozolimie rozwiązać całkowicie sprawę bezrobotnych na przeciąg następnych sześciu miesięcy. Również i okoliczność, iż dzięki sprężystej ręce Sachera zdołano uporządkować i do racjonalnej budżetowej zasady sprowadzić funkcjonowanie sjonistycznego aparatu administracyjnego, a nawet poczęto spłacać zaległe długi, nie mało przyczyniła się do zmiany nastroju w kraju.

A na tę zmianę nastroju jako na główny warunek zakończenia panującego w sjonizmie przesilenia wskazywał Mond, przemawiając tak w Tel Awiwie jak i w Hajffie. Mond uważa, że umysły sjonistów opanowała psychoza, nie mająca uzasadnienia w faktycznym stanie rzeczy. Czyż — mówił w Hajfie — rzut oka na miniony siedmioletni okres niebywałego gospodarczego rozwoju nie upoważnia do najśmielszych nadziei na przyszłość! Dwa jednak warunki stawia Mond niezbędne dla uniknięcia dalszych zastojów w normalnym procesie odbudowy Palestyny. Warunkami tymi są: konsolidacja i koncentracja. Co do warunku pierwszego, to zdaniem naszem wprawdzie powoli, ale konsekwentnie dokonuje się proces konsolidacji na całym żydowsko-palestyńskim froncie. Jeżeli pod konsolidacją rozumieć będziemy omówioną obszerniej w jednym z poprzednich naszych listów zasadę nie wydawania ponad stan posiadania, zasadę równowagi między „ma i winien", to zasada ta przenika i w najbardziej „liberalne" pod tym względem koła. Co się zaś tyczy koncentracji to niestety pewna część jiszuwu zbyt jeszcze daleką jest od zrozumienia słów Monda. Wskazują na to ujemne wyniki zabiegów Waad Haleumi o wprowadzenie robotnika żydowskiego do żydowskich pardesów w Petach Tikwie, a jeszcze w większej mierze wyłamywanie się jerozolimskich chaluców z pod prawomocnego już rozporządzenia o Kneset Israel. Że przytem owe sfery posługują się takimi środkami jak posty i modły przed Murem Płaczu, to nie zdziwi to nikogo, kto zna historję i pobudki „protestrabinerów". Miejmy jednak nadzieję, iż po konsolidacji z czasem i druga parola Monda znajdzie sobie posłuch w kraju ponad głowami rozpolitykowanego kleru.

B. Zimmermann.

— **BAL PALESTRY** pod protektoratem Ministra Sprawiedliwości odbędzie się dziś w sobotę 18 bm. w salach Starego Teatru. Wobec wyczerpania zaproszeń komitet balowy informuje nas, iż reszta zaproszeń będzie do otrzymania przy wejściu na sale balowe u wydelegowanych członków komitetu. Początek o godz. 10. wiecz.

— **WYKŁADY POPULARNE TOZ-u O HYGIENIE.** Dziś w sobotę odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, I. p. wykład p. Dra Filipa Eisenberga p. t. „Walka z chorobami zakaźnemi, cz. I. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny. Datki dla TOZu przy wstępie chętnie widziane.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś w sobotę „Mirele Efros" z popisową rolą p. L. Potockiej. Pojawienie się na scenie wielkiej artystki spontaniczne wywołuje oklaski publiczności, która nader gorąco przyjmuje całą sztukę i wszystkich wykonawców. W niedzielę popoł. i wieczorem również „Mirele Efros".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę i dni następne „Dama Kameljowa" Dumasa z p. Starską w roli tytułowej.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Kierownictwo teatru dla uprzystępnienia znakomitego wodewilu K. Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia" granego dziś w sobotę o 3'30 pop., obniżyło ceny od 2.50 do 50 gr. Dziś w sobotę o 7'30 w. niezrównane „Krowoderskie Zuchy" St. Turskiego. Zapowiedź tej premjery w zupełnie nowej obsadzie i inscenizacji wzbudziła ogromne zainteresowanie. Krowoderskie Zuchy" grane będą przez cały tydzień. Jutro w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem pierwszy Poranek dla dzieci fantastyczna baśń Stefana Zawolskiego pt. „Sen Królewicza", cały szereg baletów urozmaici barwną akcję; wezmą z nich udział również najmłodsze uczenice 4 i 5-cioletnie dzieci, które zaprodukują się baletami układu R. Góreckiej i baletmistrza Wł. Morawskiego. W niedzielę 19 bm. o 3'30 popołudniu „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI".** „W krainie krasnoludków" prześliczna komedjo-bajka daną będzie w niedzielę 19 bm. o g. 11-ej przedpoł. Bilety sprzedaje kasa teatru codziennie od g. 5-tej a w niedzielę o g. 9-tej rano

— **MEETING POETÓW: „POWIEMY O KOBIECIE"** z udziałem art. dram. J. Hańskiej, C. Niedźwieckiej, H. Starskiej, J. R. Bujańskiego odbędzie się dziś w sobotę 18 bm. o godz 7 wieczór w sali Kopernika (nr. 62) U. J. Autorecytują Roman Brandstaedter, J. R. Bujański, Władysław Krygowski, Jalu Kurek, Marjan Sewi, Jan Sztaudynger. W czasie meetingu — plebiscyt na najlepszy wiersz o kobiecie.

— **PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY STRYJEŃSKIEJ.** Z powodu olbrzymiego powodzenia wystawy Zofji Stryjeńskiej w Pałacu Sztuki, termin zamknięcia tej wystawy został przesunięty o kilka dni.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: Lidja Potocka w sztuce pt.: „Mirele Efros".

Niedziela: pop. i wiecz. Lidja Potocka w sztuce „Mirele Efros".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Dama Kameljowa".

Niedziela: pop. „Kiedy wrócisz?"; wiecz. „Dama Kameljowa".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: pop. „Królowa Przedmieścia"; wiecz. „Krowoderskie Zuchy" (premjera).

Niedziela: pop. „Białe fartuszki"; wiecz. „Krowoderskie Zuchy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Książę Seliman".

CORSO: „Złota otchłań" (Tom Mix).

SZTUKA: „Zięć firmy Cohn".

UCIECHA: „Gehenna miłości" (Książę i bolszewik).

WANDA: „Zdrada w Galicji".

WARSZAWA: „Panna z malowaną twarzą" oraz „Polujemy na mężów".

— **„TEMKINJA":** Dziś w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu własnym przy ul. Zielonej 17, plenarne zebranie członków z referatem tow. A. Djamanta.

17 Ogół żydowski głosuje na 17

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozbudowa kolei polskich

Dokończenie.

W niespełna dwie godziny po wyjeździe z Krakowa zajeżdżamy do Zebrzydowic. Oczom naszym przedstawia się wspaniały park kolejowy, rzadko gdziekolwiek widziany. Dla tego, kto kiedykolwiek był w Zebrzydowicach i znał dawną małą stacyjkę wiejską, wydaje się stworzony przez Krakowską Dyrekcję Kolei Państwowych park rzeczą wprost niemożliwą, zakrawającą na czarodziejską bajkę.

Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowych już w roku 1920 przewidziała konieczność i ogromne znaczenie rozbudowy tej stacji granicznej. Już wówczas wiedziano w Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, że Zebrzydowice, posiadające zaledwie cztery tory, muszą ulec ogromnej przebudowie i odrazu wszczęto kroki do urzeczywistnienia tego, dla rozwoju naszego kolejnictwa tak ważnego, postulatu. Rezultatem tych zabiegów jest narazie ta część ogromnego już teraz parku kolejowego, jaką właśnie widzieliśmy. Zebrzydowice jeszcze przez długie lata będą rozbudowywane, mimo, że to, co dotychczas na tej stacji, jak niemniej na następnej stacji tj. w Czarnolesiu stworzono, wprawia wprost w zdumienie każdego, bez wyjątku, widza. Dla lepszego zrozumienia ważności tych dwóch stacyj, niech posłużą cyfry, zapodane poniżej z krótkiego, ale nader pouczającego wykładu, wygłoszonego w Zebrzydowicach przez dyr. ruchu p. Pischingera.

W roku 1922 przejechało przez Zebrzydowice z Czechosłowacji do Polski i w odwrotnym kierunku przeciętnie 624 wagonów dziennie.

Rok 1923 daje dzienny ruch w wysokości 816 wagonów.

W roku 1924 przewieziono przez Zebrzydowice w jednym i drugim kierunku 1258 wagonów.

W roku 1925 wzrasta ilość przewiezionych wagonów już do 1407 dziennie.

W roku 1926 przewóz wynosi 1700 wagonów, zaś

w roku 1927 osiągnięto cyfrę 1860 wagonów dziennie. Zatem wzrost ruchu zagranicznego przez Zebrzydowice wzrósł w roku 1927 w stosunku do 1922 r. do trzechkrotnej wysokości zaś w stosunku do roku 1920 sześciokrotnie!

Istnieją uzasadnione widoki, że ruch ten wzmagać się będzie w najbliższych latach w większym jeszcze stopniu i na to właśnie władze kolejowe przysposabiają się w tempie iście amerykańskiem. Wybudowano mianowicie w Zebrzydowicach narazie pięć wielkich budynków mieszkalnych, które chwilowo służą częściowo, jako biura, częściowo, jako mieszkania dla urzędników. Wybudowano także wielki magazyn z wszelkiego rodzaju niezbędnemi nowoczesnemi urządzeniami kolejowemi. Na terenie stacyjnym znajduje się wielka zwrotnica, w najbliższym zaś czasie stanie wielka ogrzewalnia i cały kompleks budynków kolonji urzędniczych i robotniczych. Słowem w najbliższym czasie spodziewać się należy, że Zebrzydowice urosną do ogromnej stacji granicznej. Będąc narazie osadą, staną się Zebrzydowice niedługo pięknem, nowoczesnem miastem granicznem. Już teraz winny sfery przemysłowe i kupieckie baczną na tę nową placówkę zwrócić uwagę.

W ścisłym związku ze stacją Zebrzydowice stoi rozbudowa stacji Czarnolesie, stacji leżącej na szlaku: Zebrzydowice-Dziedzice. Tutaj wybudowano dworzec przetokowo-rozdzielczy, który już w obecnym stanie swobodnie pomieścić może 1000—1200 wagonów. Nader praktycznie i bardzo sprawnie pracujące są urządzenia, służące do „rozrzucania" nadeszłych wagonów. Wystarczy zaznaczyć, że pociągi towarowe, składające się z 70 wagonów „przerzucone" i usprawnione być mogą do dalszej ekspedycji w jednym czy drugim kierunku w przeciągu 10 minut.

Taki mniejwięcej jest obecny stan największej polskiej stacji granicznej. Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowych nie ustaje, i jak nas zapewnia, nie ustanie w swej pracy około rozbudowy omawianego powyżej parku kolejowego, w czem należy jej życzyć wydatnego powodzenia, gdyż leży ona w interesie zarówno Państwa, jak niemniej polskiego przemysłu i handlu oraz ruchu osobowego.

Byłoby jeszcze do życzenia, by — jak na całym świecie — umożliwiono zainteresowanym jednorazowe przeprowadzenie formalności celnych na stacji Zebrzydowice. Jak nas poinformowano, istnieją najlepsze widoki pomyślnego załatwienia tej sprawy w najbliższym czasie. Władze kolejowe zarówno polskie, jak i czechosłowackie postanowiły już wspólną odprawę celną w Zebrzydowicach. Chodzi jeszcze o uzgodnienie w tej mierze życzeń władz kolejowych z postulatami władz celnych. Trudności, jakkolwiek jeszcze istnieją, są już niewielkie i dlatego wyrażamy nadzieję, że usunięte zostaną w niedługim czasie.

Marjan Szyf.

Koncesje na koleje o znaczeniu lokalnem

W najbliższym czasie zostanie wniesiony na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o „nadawaniu koncesji na koleje o znaczeniu miejscowem", będący w chwili obecnej w stadjum uzgodniania między zainteresowanemi ministerstwami.

W projekcie specjalny rozdział poświęcony jest kolejom miejskim użytku publicznego. Koncesje na budowę tych kolei będą udzielały zarządy związków komunalnych, które jednak w celu skoordynowania zamierzonej akcji z ogólną polityką komunikacyjną państwa i z potrzebami obrony państwa, winny przed nadaniem koncesji projekt jej przesłać ministerstwu komunikacji i spraw wojskowych do zaopinjowania. Ostateczne zatwierdzenie projektów budowy należy do właściwych władz nadzorczych.

Nader ważne dla rozwoju życia gospodarczego związków komunalnych jest zastrzeżone w projekcie prawo o przechodzeniu po upływie koncesji całej kolei wraz z gruntami, budynkami, taborem i wszystkiemi przynależnościami nie na rzecz państwa, lecz do związków komunalnych. Naogół omawiany projekt zawiera postanowienia znacznie liberalniejsze od obowiązującej ustawy z dnia 14 X. 1921 roku o udzielaniu koncesji na prywatne koleje żelazne. Niewątpliwie obecne rozporządzenie zachęci kapitały prywatne do rozszerzenia budowy naszej sieci kolejowej, co znów przyczyni się do spotęgowania rozwoju lokalnego życia gospodarczego.

RYNKI TOWAROWE

Kakao i surowce czekoladowe

Według danych statystycznych zbiór kakao z kampanji 1926/27 przewyższył zbiory z r. 1925/26 o 40,000 ton, czyli o równe 8 proc.

Z tego przypada zwiększenie o 30,000 ton na Wybrzeże Złote, reszta zaś na inne kraje, jak Nigerję, San Domingo, Wybrzeże Kości Słoniowej etc. Zapasy kakao stale wzrastają, wskutek czego tendencja na rynkach światowych jest osłabiona.

Na rynku krajowym konsumcja kakao w ostatnich miesiącach nieco się zwiększyła. Notują w hurcie za 1 kg. w złotych: kakao Bloockera w skrzynkach — 5,60, w pudełkach blaszanych a 100 gr. — 10,75, a 250 gr. — 8,50, a 500 gr. — 7,115, kakao de Junga w paczkach po 5 kg. 5,30 — 5,40. Zapotrzebowanie na surowce kakaowe w fabrykach czekolady ze względu na ożywiony sezon jest zadawalniające. Notują u hurtowników warszawskich za 100 kg. w dolarach: ziarna kakaowe Accra good ferm — 43, Thome super 46, Bahia 48, Trinidat 48, Arriba de la Epoca 55, Caracas 58,

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

„Mirele Efros"

Dramat w 3 aktach J. Gordina

Gordin wygłosił raz przemówienie o swym „wielkim koledze" Ibsenie. Porzucimy nasuwające się refleksje na marginesie tego bądźcobądź dziwnego zestawienia siebie z Ibsenem, ale ... każdy pisarz uważa siebie za centralny punkt świata. Pogódźmy się więc z ambicją Gordina, by kolegować z wielkim Ibsenem, bo w ostateczności pewne racje ku temu miał autor „Mirele Efros". Oto budował swe dramaty wedle recept tego ponurego maga skandynawskiego. Cała twórczość Gordina stoi pod znakiem Ibsena i — Tołstoja. Od Tołstoja wziął apostolstwo, od Ibsena racjonalizm w ujmowaniu irracjonalnych tajemnic życia.

Gordin podzielił też los Ibsena. Tak, jak zapomniano o Ibsenie, ponieważ rozum zbyt marną jest busolą w chaosie życia, taksamo zapomniano o Gordinie Strindberg, a później Pirandello i Kaiser zdetronizowali Ibsena, a u nas uczynili to z Gordinem Perec, Hirszbein i Lejwik. Ale Ibsen żyje, a i Gordin żyje. Przyjdzie okres zmartwychwstania Ibsena, a Gordina trzeba tylko grać, by się przekonać, że przedwcześnie wrzucono go do lamusa starych rupieci.

Gordin, ten żydowski, mieszczański Ibsen tworzył żywych ludzi. Każdy jego dramat, jeśli się dostanie w ręce prawdziwych aktorów, nabiera rumieńców życia i przemawia ze sceny do wzruszonych widzów. Przekonała nas o tem p. Potocka wystawieniem „Mirele Efros".

Konflikt między rodzicami a dziećmi dziś inne wprawdzie przybrał kształty, ale zasadniczej nie uległ zmianie. Możnaby nawet powiedzieć, że dziś kiedy dorobkiewicze i nowobogaccy wyparli z kurulnych krzeseł dawną rodową arystokrację, ten dramat kochającej matki, ustępującej swego miejsca hołocie, staje się znowu aktualny. Można mu zarzucić zbyt logiczną konstrukcję nie liczącą się z psychologicznem prawdopodobieństwem, ale nie zmniejsza to efektywnych i efektownych walorów tej sztuki.

Zwłaszcza, jeśli rolę „Mirele Efros" gra rzetelna artystka. P. Potocka jest nią bez zastrzeżeń. Widziałem w tej roli wielką Kamińską, a śmiało twierdzę, że kreacja p. Potockiej, chociaż jest inną, jednak jest pełnowartościową. Kamińska była więcej Żydówką, a p. Potocka jest rosyjską szlachcianką. Dystynkcja i umiarkowanie cechują jej kreację, która ze sceny do sceny, z aktu do aktu nabiera pełni artystycznej dojrzałości.

Prócz p. Potockiej wywalczyli setne powodzenie panowie Weintraub i Landau. Pierwszy znalazł się wreszcie w swoim żywiole, porzuciwszy niewdzięczne role amantów. Jego kreacja posiada też soczysty koloryt charakterystycznego typu. Sylwetka p. Landaua była solidnie opracowana, czego się zresztą po takim artyście można było spodziewać. P. Hadasa Halicz grała z temperamentem, umiejętnie uwypuklając złość i wyrafinowanie przewrotnej a młodej i pięknej żony. Także p. Szajewicz nader wyrazistą stworzyła sylwetkę, a panowie Kranz i Segal należycie wywiązali się ze swych zadań.

Publiczność gorąco przyjęła sztukę, która napewno cieszyć się będzie zasłużonem zresztą powodzeniem.

M. K.

Wyborca żydowski głosuje: 17

Puerto — Cabello 58, Ceylon 62, masło kakaowe van Houten „A" — 93, Vollmilch o zawartości 26/28 proc. tłuszczu — 63, Magermilch 32.

Ekstrakty garbarskie

Na rynku ekstraktów garbarskich ze względu na wzmożony ruch w garbarniach sytuacja pomyślna. Niektóre gatunki wyczerpały się, tak, że garbarnie zmuszone były do niedawna wyczekiwać czas dłuższy na zamówiony towar. W ostatnich jednak dniach import ekstraktów zagranicznych zwiększył się. Ceny ekstraktów krajowych, jakoteż zagranicznych, podniosły się dość znacznie. Płacą za tonę loco skład Warszawa: ekstrakty krajowe płynne „Mars" 21 funt. szterl. 5 sh., „Gloria", „Quebracho" i „Mimoza" 20 f. szt. 5 sh., ekstrakty suche zagraniczne cif Gdańsk za tonę: Forestal Ordinary 24 f. szt. 15 sh, Forestal Mimoza 28 f. szt. 15 sh, Forestal Crown 26 funt. szt. 5 sh. Warunki płatności: 30 — 60 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do dwóch miesięcy.

—o—

WINNICA DOŚWIADCZALNA W ZALESZCZYKACH. Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do rozbudowy państwowych zakładów sadowniczych w Zaleszczykach, mając przedewszystkiem na względzie rozszerzenie winnicy doświadczalnej i uruchomienie przetwórni owocowej. Na cele powyższe przewidziane są poważniejsze zasiłki pieniężne.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 18 lutego.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty, 16,40—17,05 Odczyt pt „Czasy przodownictwa politycznego Śląska w Polsce (XIII w.)", wygł. Prof. Dr. J. Dąbrowski, 17,20—17,45 Odczyt pt. „Problem witaminów", wygł. p. L. Gross, 17,45—18,55 Audycja dla najmłodszych: Bajki p. H. Zakrzewskiej w wykon. art. Teatru M. 19,05—19,15 Giełda rolnicza, 19,35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr. J. Regała, 20—20,30 Odczyt Rządu, (z Warszawy), 20,30 Transm. z Warszawy (Muz. lekka), 22,30—23,30 Muzyka tan.

Warszawa (1111 m) 12, 15 Komunikaty, 17,45 Transm. z Krakowa, 20 Odczyt Rządu, 20,30 Muz. lekka, 22—22,30 P. A. T. 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 13 Giełda, 17,45—19 Koncert, 20,30 Muz. lekka. 22,30—24 Lekcja i muz. tan.

Katowice (422 m) 16,40 i 17,20 Odczyty, 17,45 Transm. z Krakowa, 20,30 Koncert z Warszawy, 22,30 Muz. tan.

Wilno (435 m) 17,45 Transm. z Krakowa, 20,30 Koncert z Warszawy. 22,30 Muz. tan.

Wiedeń (517,2 m) 11, 17 Koncerty, 20 Operetka.

Berlin (483,9) 16,30 i 22,30 Koncerty.

Frankfurt n/M (428,6 m) 16,30 i 22,30 Koncerty.

Przesilenie rządowe w Niemczech

Kraków, 18 lutego.

(K) Koalicja rządowa w Niemczech jest rozbitą. Przetrwała dłużej niż rok. Gdy z początkiem lutego 1927 r. udało się Marxowi utworzyć koalicję, zdawało się centrum, że uzyskało podstawę do przeprowadzenia całego swego programu, a głównie najważniejszego jego punktu, tj. nowej ustawy szkolnej. Nowa koalicja uzyskała też poważną większość, a centrum było zachwycone. Ale już tego samego dnia tj. dnia 3 lutego ub. r. wygłosił hr. Westarp, przywódca niemieckich narodowców, swoją głośną mowę, która zademonstrowała całemu światu nieugięte stanowisko niemieckich monarchistów wobec republiki. Podstawą koalicji były wprawdzie owe słynne linje wytyczne, na które przedtem niemieccy narodowcy wyrazili swoją zgodę, ale w publicznych swoich wystąpieniach pozwolili sobie na taką śmiałą ich interpretację, że przewodniczący centrum musiał wystąpić z jasną korekturą. Nacjonaliści za cenę pozostania w gabinecie uznali za stosowne nieco się cofnąć, ale prasa nacjonalistyczna uprawiała dalej swoją propagandę, pozostającą w jaskrawej sprzeczności z tzw. linjami wytycznemi. Przypominamy dalej spór o emblematy państwowe na sztandarach republiki, przypominamy wreszcie, jak ciężko przychodziło centrum uzyskać podpis narodowców pod wniosek o przedłużenie ustawy o ochronie republiki.

Wszystko to wywołało w łonie samego centrum, a zwłaszcza w sferach robotniczo-katolickich związków zawodowych, bardzo silne niezadowolenie. Przywódcom centrum udało się jednakowoż to niezadowolenie stłumić mirażem nowej ustawy szkolnej, której projekt opracował niemiecko-narodowy minister spraw wewnętrznych von Keudell. Centrum nie liczyło się przytem ze stanowczym oporem trzeciego spólnika, tj. niemieckich ludowców. Ci spadkobiercy dawnych narodowych liberałów dużo dolali wody do swego protestanckiego wina, ale nie mogli w zupełności zerwać z tradycją „Kulturkampfu" Bismarcka, którego byli główną podporą. W południowych państwach niemieckich istnieją tzw. Simultanschulen, tj. szkoły międzywyznaniowe, obejmujące dziatwę tak katolicką jak i protestancką. Nowa ustawa szkolna była zamachem na to szkolnictwo, zrozumiała więc jest rzeczą, że ludowcy nie mogli pod grozą partyjnego harakiri pójść tak daleko ze swymi spólnikami, by wyrzec się zupełnie swej przeszłości. Centrum znowu nie mogło zrezygnować z ustawy szkolnej, która była właściwie jedyną rekompensatą za ofiary, jakie poniosło celem utrzymania tego nienaturalnego sojuszu.

Niemieccy ludowcy zwołali konferencję szkolną swej partji przyczem okazało się, że większość partji w stanowczy sposób zdezawuowała stanowisko frakcji parlamentarnej. Była to niespodzianka nietylko dla centrum, ale dla samego p. Scholza, przewodniczącego parlamentarnej frakcji niemieckich ludowców jednego z głównych inspiratorów i twórców rządowej koalicji w Niemczech. Teraz stało się jasnem, że koalicja rządowa nie ma już żadnej racji bytu. Pierwszą konsekwencję z tego wyciągnęli przedstawiciele centrum, którzy na onegdajszem międzyfrakcyjnem posiedzeniu stronnictw rządowych oświadczyli, że koalicja przestała istnieć. Nie pomógł też list Hindenburga, który za wszelką cenę dążył do utrzymania obecnego gabinetu, albowiem centrum w stanowczy sposób podkreślało, że jedynie ustawa szkolna może być głównym fundamentem koalicji, podczas gdy niemieccy ludowcy utrzymywali za Hindenburgiem, że prócz ustawy szkolnej istnieją i inne podstawy koalicji.

Teraz chodzi tylko o to, czy uda się utrzymać prowizorjum tej koalicji z wyłączeniem ustawy szkolnej. Niemieccy ludowcy wysunęli program, który parlament miał uchwalić do końca marca br. Program ten obejmuje budżet normalny oraz dodatkowy i kilka innych ważnych ustaw. Odbywają się obecnie między frakcjami parlamentu rokowania celem zapewnienia większości dla tego prowizorycznego programu. Socjalni demokraci oświadczyli, iż zasadniczo nie będą zwalczać tego programu, chociaż będą głosować przeciwko budżetowi. Natomiast zażądali stanowczej deklaracji rządowej, że po załatwieniu tego programu nastąpi rozwiązanie parlamentu. Gdyby nie udało się uzyskać większości dla tego prowizorycznego programu rozwiązanie parlamentu nastąpiłoby natychmiast, a wybory rozpisanoby już na drugą połowę marca br. Jest rzeczą prawdopodobną, że uda się jednakowoż odwlec natychmiastowe rozwiązanie parlamentu, albowiem żadna z partyj nie jest zainteresowana, by wybory już teraz się odbyły. Można się więc spodziewać, że parlament zostanie rozwiązany dopiero z końcem marca, a wybory odbędą się z początkiem maja br.

WESOŁY KĄCIK

MĄDROŚĆ DZIECI

— Józiu, bocian przyniósł ci braciszka. Chcesz go widzieć?

— Nie, ale bociana.

* * *

Kazio wpada do pokoju i krzyczy:

—Adaś dostał także dwóję!

* * *

— Ciociu, kiedy ty wyjdziesz za mąż?

— Ja wcale nie wyjdę za mąż.

— No, to w takim razie niemało będziesz się musiała irytować, mając cały pokój dzieci, a żadnego męża.

* * *

Na ulicy stoi mały chłopiec i gorzko płacze. Jakaś litościwa pani podchodzi i zapytuje:

— Dlaczego płaczesz, maleńki?

— Ach, proszę pani, to przez artretyzm i reumatyzm.

— Jakto? W tak młodym wieku? To niemożliwe!

— Nie wiedziałem, jak się te słowa pisze i dostałem w szkole dwójkę!

* * *

— Feluś, przestań ciągnąć kota za ogon!

— Kto ciągnie? Ja ciągnę? On ciągnie! Ja się tylko trzymam!

GRAZIA DELEDDA

Zły duch

(Ciąg dalszy).

Okno było małe, bez krat. Rodzina jej, którą stanowili zamożni chłopi, żyła bez wielkich pretensyj i w swobodzie, która graniczyła z beztroską. Później rozsypała się rodzina, przy niej został dom. Mąż rozszerzył drzwi i okna i polecił okratować je: lubił symetrję, pewność, ład, stale miał na wszystko co czynił jakieś ważkie powody. Stukanie trwało, okna poczęły drżeć.

— „Gdybyż to on był! Gdyby chciał mnie wystawić na próbę!"

Zdarzyło się to częściej, niż jeden raz. Nie wiedziała czemu, ale sama ta myśl już budziła w niej gniew.

— „Chcę zobaczyć, kto to puka".

— „Kto tam?" — zapytała, nie ruszając się z miejsca.

— „Dobry znajomy".

Był to nieznany głos, brzmiał, jak głos człowieka obcego.

— „Czego sobie pan życzy?"

— „Jestem obcym przechodniem i przynoszę ci pozdrowienie od brata".

Szybko doprowadziła włosy do porządku, nie zwracając uwagi na to, że nieznajomy — co jest zresztą w zwyczaju u pasterzy niektórych okolic — przemówił do niej „ty". Otworzyła okno. Lecz zamiast pasterza, zarysowała się na tle jasnego światła księżycowego elegancka, czarno ubrana postać młodego człowieka. Od ciemnej twarzy — nosił czarną bródkę spiczastą — odcinała się biel ocznych gałek i zębów. Przypomniała sobie postać męża, jako studenta. Ale przybysz był wyższy, bardzo nawet wysoki, tak, że nie przypominała sobie, czy widziała już kiedyś tak wysokiego człowieka: sięgał prawie okien, a kiedy rozłożył ramiona na okratowaniu okiennem musiało się mimowoli myśleć o krzyżu.

Nigdy nie uczuwała tak okrutnie braku swobody w przyjmowaniu gościa. Nie mogła nic innego uczynić, jak tylko pozdrowić go uprzejmie z pewnem zakłopotaniem, mówiąc do niego przez „pan": „Żałuję, że nie mogę otworzyć; męża niema w domu, wziął klucz ze sobą. Byłam już w łóżku, gdyż nie czuję się całkiem zdrowa"

Spoglądnął na nią, cofnął się nieco, gdyż mógł ją w ten sposób łatwiej dojrzeć w księżycowem świetle; chciał się jej widocznie dobrze przypatrzeć, a wynik spojrzenia, zdaje się, wypadł po jego myśli: „Można i tak ze sobą rozmawiać — jak więźniowie" powiedział poważnie. Walentyna miała w każdym razie wrażenie, że kpi z niej trochę i czuła się tembardziej zawstydzona. Chciała mówić źle o mężu, ale na to nie zostawił jej przybysz czasu, gdyż jął jej opowiadać o bracie, który pracował, jako górnik, poczem powiedział całkiem cichym głosem coś, co ją obraziło i wprawiło w zamięszanie.

— „Sądziłem, że będę mógł złożyć ci dłuższą wizytę, lecz widzę, że nie przyjmujesz mnie wcale, że wogóle zawarłaś przymierze z Bogiem".

— „Tak, jestem z nim w przymierzu" wybuchnęła nagle w gniewie... „Ty zaś możesz podarować sobie, mówić tak z kimś, kogo nie znasz wcale!" Przybysz wyciągnął ramię i poprzez kraty podał jej dłoń. „Wybacz i daruj! może pomyliłem się. Ktoś ty, Walentyna, czy Resaria?"

— „Jestem Walentyna Lecis, żona dra Wiktora Lecisa".

Odwrócił nagle głowę, nie puścił jednak ręki jej wolno, lecz ściskał coraz bardziej w swojej żarliwej i gibkiej dłoni, poczem powiedział w pełnym poszanowania tonie, w którym drgać zdawało się wzruszenie:

— „Proszę cię o przebaczenie. Zapukałem, gdyż myślałem, że twoja siostra tu mieszka. Kiedy zastałem dom zamknięty, chciałem się przekonać o tem, czy mieszka tu istotnie Resaria".

Tłum. L. T.

Dokończenie nastąpi.

17 Zgromadzenia przedwyborcze 17

Z ramienia Głównego Biura Wyborczego „Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce" na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się następujące zgromadzenia przedwyborcze:

DZIŚ, SOBOTA DNIA 18 BM.:

Biała — Dr. Ł. Goldwasser,
Jarosław — Dr. Dawid Bulwa
Tarnów — J. Neiger (7. wiecz. „Beth Hamidrasz)
Gorlice — Dr.L. Oberlaender,
Wiśnicz — Abr. Hofstätter, sekr. Org. Sjońskiej,

NIEDZIELA, DNIA 19 BM.:

Tyczyn (przedpołudniem): Dr. D. Bulwa,
Rzeszów (wieczór) — Dr. D. Bulwa,
Radymno — Jakób Alter (Rzeszów),
Grodzisko — Dr. Dobschütz i Markus Reiss (Leżajsk),
Ropczyce (popoł.) — Rab. Dr. S. Hirschfeld,
Jasło (wieczór) — Rab. Dr. S. Hirschfeld,
Majdan KOLB. — Naftali Tuchfeld,
Dębica (przedpołudniem) — Rab. Meszulem Klieger,
Wielopole (wieczór) — Rab. Meszulem Klieger,
Żmigród — Wolf Götzler (Tarnów),
Radomyśl W. — Dr. Józef Fink (Mielec),
Rudnik n S. — Dr. S. Rossberger (Jarosław),
Chrzanów — Chaim Neiger, członek A. C.
Olkusz — Dr. Girarja Terło,
Tarnów — Zgromadzenie w lokalu „Safa Berurah" i stow. kupców, referuje Dr. L. Oberlender z Jasła,
Wolbrom — Beer Honigwachs (Kraków),
Żywiec — Dr. Ł. Goldwasser,
Głogów — Lewi Chaim (Rzeszów),
Pruchnik — Dr. A. Kleinman (Przeworsk),
Nisko — Dr. Schwarzer (Jarosław),
Mielec — Dr. A. Kornhauser i Dr. A. Wang,
Brzesko — Dr. Józef Gross,
Kęty — Paul Braff (Biała),
Tarnobrzeg — Dr. Rabinowicz (Jarosław),
Rozwadów — Dr. W. Schenkel (Tarnów),
Bochnia — Dr. Karol Lustbader (Kraków),
Wadowice — Mgr. Leon Salpeter (Kraków),
Andrychów — Mojżesz Goldwasser (Bielsko),
Jordanów — Dr. S. Stamler (Nowy Targ),

PONIEDZIAŁEK, DNIA 20 BM.:

Jaworzno — Chaim Neiger,
Sieniawa — Dr. Dawid Bulwa,

WTOREK, DNIA 21 BM.:

Trzebinia — Chaim Neiger,
Przeworsk — Dr. Dawid Bulwa,
Ulanów — Naftali Tuchfeld (Rzeszów),
Zakopane — Dr. S. Stamler,

ŚRODA, DNIA 22 BM.:

Żołynia — Dr. Dawid Bulwa,

CZWARTEK, DNIA 23 BM.:

Błażowa — Naftali Tuchfeld,

SOBOTA, DNIA 25 BM.:

Krzeszowice — Chaim Neiger,

ZJAZDY OKRĘGOWE.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się 4 Zjazdy Okręgowe mężów zaufania i przedstawicieli komitetów lokalnych, należących do odnośnych okręgów wyborczych. I tak odbędzie się zjazd Okręgu Nr. 44. Nowy Sącz w Nowym Sączu dla powiatów Limanowa, Bochnia, Wieliczka. Okręgu Nr. 45 Tarnów w Tarnowie w lokalu „Safa Berurah" dla powiatów Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice, Okręgu Nr. 46. Jasło w Jaśle w Stow. „Jeszurim" o godzinie 5-tej popoł. dla powiatów Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa i Tarnobrzeg. Okręgu Nr. 47 Rzeszów w Rzeszowie przedpołudn. przy ul. 3 Maja 14 dla powiatów Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko,

Zjazdy te połączone będą ze zgromadzeniami, w których udział biorą delegaci Głównego Komitetu Wyborczego w Krakowie, a to w Tarnowie Dr. Ludwik Oberlender, w Rzeszowie Dr. Dawid Bulwa i Eljasz Markus z Krakowa, w Jaśle Rab. Dr. Samuel Hirschfeld [illegible]

Delegatów na powyższe Zjazdy Okręgowe upraszą się o przesłanie materjału statystycznego zebranego na miejscu do Gł. Komitetu Wyborczego w Krakowie.

—o§o—

Nie dajcie się wodzić na pokuszenie!...

B. pos. Dr Reich pisze w „Chwili":

Pewien poważny przywódca sanacji niedawno w rozmowie prywatnej z podpisanym na zarzut, że oficjalni protektorzy „Współpracy z Rządem" nie gardzą żadnymi środkami dla kaptowania głosów żydowskich, odpowiedział bez osłonek: Naszą rzeczą jest starać się o głosy wszędzie, a więc także i u Żydów, a rzeczą Żydów jest — nie dać się „wieść na pokuszenie". Ale cóż, kiedy wielu Żydów czy Izraelitów, jest — zdaje się — nawyczką ulegać pokusie i gonić za obcemi fantasmagorjami?! A jednak; czy nie rozumieją ci przeniewiercy ideałów własnych, że z innymi, a i z rządem kooperować można o wiele snadniej, jeżeli rachowuje się własną godność i własną firmę?!

12 list kandydackich w okręgu tarnowskim

Z Tarnowa donoszą: Okręgowa komisja wyborcza Nr. 45 w Tarnowie uznała z pośród trzynastu zgłoszonych list kandydatów dwanaście za ważne. Unieważniono listę PPS lewica z powodu braków natury formalnej. Za ważne uznano następujące listy: 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, 2 PPS, 3 Wyzwolenie, 5 Poale Sjon lewica, 10 Stronnictwo Chłopskie (brylowcy), 14 Związek chłopski (stapińszczycy). 17 Zjednoczenie Narodowo-żydowskie, 25 Piast, 30. Unja katolicka ziem zachodnich, 33 Aguda, oraz lista ruska i lista stojałowczyków.

—

Z SALI KONCERTOWEJ

PORANEK SYMFONICZNY.

Z powodu przeszkód osobistych nie mogłem niestety być obecnym na ostatnim koncercie symfonicznym; dlatego też sprawozdanie to powinno mieć tytuł: z sali prób, w której częściowo się odszkodowałem za koncert. Nie popełnię oczywiście żadnej niedyskrecji, choćby dlatego, że niema potemu przyczyny. Młody, sympatyczny dyrygent Eryk Stöckel przyjechał do nas z Wiednia i to pono nawet z Opery państwowej, co samo przez się już daje gwarancję jego kwalifikacji. Znać też było rzeczywiście, że obydwa utwory symfoniczne (niegrane jeszcze u nas) III (d-moll) symfonję Brucknera i uwerturę „Sakuntala" Goldmarka doskonale opanował i nie dał się zbić z tropu ani jednym fałszywym tonem, nawet wśród największego fortissima pełnej orkiestry. Rzemiosło samego ćwiczenia może nie tak wybitnie i pracowicie stosowane już np. u Berdjajeva, nie mniej jednak efekt artystyczny na wcale wysokim poziomie. Punkt kulminacyjny programu stanowiła III symfonja Bruckn era (tzw. „Trompetersymfonje") cudownie piękna, o przebogatej, głębokiej treści. nieodrodna córka ducha Brucknerowskiego, wykazująca prawie na każdym kroku swej formalnej budowy najściślejsze podobieństwo i pokrewieństwo z wszystkiemi dziełami mistrza z formy sonatowej (nawet z kwintetem smyczkowym f-dur), a więc kolejność tematyki, interwałów, struktura I. tematu, łączenie kolejne dwójek i trioł w jednym takcie, skoki do najdalszych tonacji nawet w kantylenie itp. co z czasem nasuwa brzydkie podejrzenie schematycznej faktury. Trudne to do zrozumienia za jednorazowem słyszeniem dzieło, pełne olbrzymiego polotu górnej i chmurnej fantazji, instrumentowane z wagnerowskim przepychem stanowi jedną z najpoważniejszych zdobyczy naszych programów symfonicznych i prosi się o powtórzenie (o ile materjał nutowy nie odjechał razem z dyrygentem). Wykonanie na koncercie udało się — jak mi donoszą — zupełnie dobrze; chwalą też grę młodego pianisty Gimpla. Wskutek zamiany programowej podobno wielka część publiczności wzięła symfonję Brucknera za uwerturę Goldmarka i naodwrót; zdarza się!

Dr. Apte.

17 Każdy Żyd głosuje na 17

Na marginesie berlińskiego procesu dzieci

Dlaczego dr. Frey złożył obronę? — Choroba Krantza. — Czy Krantz był fantastą, czy idealistą? — Karjera filmowa Hildy Scheller. — Pogoń za senzacją.

W procesie Pawła Krantza nastąpiła nowa zmiana. Oto oskarżony Paweł Krantz ciężko zachorował i został przeniesiony do szpitala. Rozprawa wobec tego zostanie najprawdopodobniej przerwaną, albowiem odroczenie procesu może w myśl istniejących przepisów niemieckiej procedury sądowej trwać tylko przez trzy dni, a choroba Krantza potrwa zdaje się dłużej.

Dotychczasowy obrońca Krantza dr. Frey oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż złożył obronę nietylko z powodu szykanowania ze strony przewodniczącego, który nie dopuszczał ważnych dla rozprawy pytań, chociaż niektórzy rzeczoznawcy a głównie prof. Spranger uznali te pytania za niezmiernie doniosłe, celem zorjentowania się w duchowem życiu oskarżonego, ale inne i to głębsze powody skłoniły obrońcę do tego kroku. Oto dr. Frey dowiedział się, że prokurator zażąda półtrzecia lat więzienia dla oskarżonego, sąd zaś, chcąc zemścić się na niewygodnym obrońcy, pójdzie jeszcze dalej i zasądzi Krantza na trzy lata więzienia. Z tego powodu złożył dr. Frey obronę, wychodząc ze założenia że obrońca musi być przez cały czas rozprawy obecny, a dopuszczenie w obecnem stadjum rozprawy nowego obrońcy musi pociągnąć za sobą rekapitulację całego procesu. Dr. Frey omylił się wprawdzie w swych rachubach, albowiem sąd ustanowił obrońcę z urzędu. Mimo to prasa donosi o usiłowaniach wpłynięcia na dra Freya, by cofnął swoją rezygnację i z powrotem objął obronę.

Warto poświęcić nieco więcej miejsca orzeczeniom rzeczoznawców. Prof. dr. Mahrentholz postawił trzy kwestje: czy Krantz był fantastą, czy łatwo można go było wytrącić z równowagi, i czy cierpiał na stany depresji. Rzeczoznawca twierdzi że Krantz był fantastą, co wynika z jego poezji Łatwo go też można było wytrącić z równowagi, albowiem cierpiał na stany depresji, wywołane głównie jego życiem seksualnem. Dla Krantza był stosunek z Hildą Scheller głębokiem przeżyciem, dla samej zaś Hildy stosunek ten był niczem.

Drugi rzeczoznawca, profesor psychjatrji na berlińskim uniwersytecie Cramer przyłączył się do wywodów swego kolegi, natomiast znany uczony, profesor filozofji i pedagogji Spranger, który jest specjalistą z dziedziny psychologji młodzieży, oświadczył, iż Krantz nie był wcale fantastą. Krantza cechuje wysoki idealizm, a ponieważ życie rozbiło w puch ten idealizm, powstała w duszy młodego człowieka próżnia. Na podstawie wierszy nie można osądzać Krantza. Młodzież inne stanowisko zajmuje wobec śmierci, niż człowiek dojrzały. Człowiek młody skłania się więcej ku samobójstwu, niż człowiek dojrzały. Powodem samobójstw młodocianych są po większej części rozczarowania Takiem rozczarowaniem był dla niego stosunek z Hildą Scheller. Krantz wyraził się o Hildzie Scheller, iż jest zamieszkaną tak przez Boga, jak i przez djabła. Te plany samobójcze zawierały tylko częściowo prawdę, a częściowo zaś były tylko teatrem. Oskarżony nie wyrobił sobie jeszcze poczucia moralnej odpowiedzialności za życie ludzkie. Społeczeństwo musi sobie uświadomić swoją odpowiedzialność wobec młodzieży.

Te orzeczenia rzeczoznawców są więc naogół dla oskarżonego bardzo przychylne. Kto wie, czy gdyby obrońca dr. Frey nie złożył obrony, cała rozprawa nie zakończyłaby się wyrokiem uwalniającym. Już teraz podnoszą się głosy domagające się, by prokuratorja cofnęła akt oskarżenia. Mamy wrażenie, że dr. Frey kierował się więcej osobistą ambicją i złą przysługę wyświadczył swemu klientowi.

A w międzyczasie Hilda Scheller rozdziela swoje fotografje z własnoręcznym podpisem. Ojciec Hildy udziela za pieniądze wywiadów. Rozmaite towarzystwa filmowe, spekulujące na sensację zwracają się Hildy z propozycją występów filmowych. Niektóre nakłady zgłosiły się do niej już po pamiętniki. Jednem słowem, Hilda stała się „sławną" i otrzymuje liczne propozycje małżeńskie. Także do Krantza zwracają się z propozycjami filmowemi, a nawet znany jest już tytuł filmu, w którym główną rolę mają odegrać Krantz i Hilda Scheller .Tytuł ten brzmi: „Trzy strzały o brzasku", a subtytuł: „Tragedja miłości". Ma się nawet pojawić dramat pt. „Ogród dzieci". Jednem słowem, sensacja znalazła dla siebie żer. Byłoby to naprawdę tragiczne zakończenie procesu, który wstrząsnął całą opinją publiczną.

Assi

Wiadomości z kraju

Urzędnicy podpalili gmach Kasy Chorych

Z Rawy Ruskiej donoszą: W nocy z 14 na 15 bm około godz. 3-ciej w budynku powiatowej Kasy Chorych wybuchł pożar, który z żywiołową szybkością począł się rozprzestrzeniać. Ponieważ drzwi wchodowe były zamknięte i przesłonięte kratą żelazną, w pierwszej chwili dostęp do wnętrza był niemożliwy. Dopiero posterunkowi pod wodzą komendanta tamtejszego posterunku Derendala, który objął kierownictwo nad akcją ratunkową, rozbili kratę i wyważyli drzwi. Między innymi uratowana została kasa zawierająca większą gotówkę. Uratowane zostały również księgi wierzycieli i dłużników, pozatem wszystko inne spłonęło. Akcja ratunkowa trwała około 3 godzin.

Dochodzenia ustaliły, że ogień został podłożony w celu zniszczenia kompromitujących papierów. Pod zarzutem podpalenia aresztowano 2 urzędników Kasy chorych, likwidatora Michała Zazulaka oraz kontrolora Jana Kryckiego.

O KOMPETENCJE MNIEJSZYCH GMIN WYZNANIOWYCH. Delegacja żydowskiej gminy wyznaniowej w Podgórzu, złożona z pp Józefa Zuckera, J. Haeckera i B. Geizhalsa, interwenjowała onegdaj u p. min. spr. wewn. Składkowskiego w sprawie kompetencji mniejszych kahałów w Małopolsce.

REWIZJA W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W RADOMIU. Od kilku dni odbywa się w gminie żydowskiej w Radomiu rewizja, którą przeprowadzają dwaj urzędnicy województwa, przybyli specjalnie z Kielc. Kontroluje się budżet gminy od roku 1924. Podobno zarząd gminy żydowskiej ma zostać rozwiązany.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD LOTNICZY. W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd towarzystw komunikacji powietrznej. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich europejskich towarzystw. Obradom przewodniczyć będzie prezes Zarządu Polskiej Linji Lotniczej Aerolot Dr Ignacy Wygard

UCHWAŁA TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Trybunał administracyjny rozpatrywał onegdaj skargę poznańskiego sędziego okręgowego, Kazimierza Szucy przeciwko ministerstwu spraw wewnętrznych. W sierpniu 1925 r. zwrócił się on do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie paszportu zagranicznego. Paszport kosztował wówczas 250 zł. Dnia 31 sierpnia pojawiło się w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie ministerstwa skarbu, iż cena paszportu zagranicznego zostaje podniesiona do 500 zł. Sędzia otrzymał paszport 2 września i musiał zapłacić wedle nowej taryfy 500 zł, stanął jednak na stanowisku, że obowiązuje wobec niego taryfa 250 zł, obowiązująca w chwili, kiedy wniósł prośbę o paszport, a nie kiedy paszport otrzymał. Trybunał administracyjny odrzucił skargę sędziego. Znaczy to, że należy płacić za paszporty wedle taryfy obowiązującej w dniu otrzymania paszportu

ZAMKNIĘCIE „EPOKI"? Endecka „Gazeta Warszawska" donosi: „Obiegają pogłoski, że dotychczasowy organ partji pracy „Epoka" ma być od 1 czerwca zwinięty. Prof. Makowski, który miał być reprezentantem tej partji w redakcji, ustąpił z tego stanowiska. Członkowie redakcji mieli otrzymać wymówienia. Zdaje się, że jest to zewnętrzny objaw nieporozumień wewnętrznych w łonie jedynki" Zdaje się raczej, że cała ta wiadomość jest tylko.. życzeniem „Dwugroszówki".

STRAJK KIN WE LWOWIE I STANISŁAWOWIE. Z dniem 16 bm. zamknięto we Lwowie wszystkie kinoteatry. Powodem strajku ma być wygórowany podatek ściągany z kinoteatrów. Właściciele kinoteatrów we Lwowie twierdzą, że opłacają 80 procent całości wpływów kasowych. Również w Stanisławowie kina zostały z tego samego powodu zamknięte.

NAJŻEJSZY MOST NA ŚWIECIE. Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do budowy żelaznego mostu pod Łowiczem. Most ten ma być wykonany przy pomocy spawania elektrycznego, według projektu prof. Bryły. Będzie to pierwszy na świecie most drogowy tego rodzaju, lżejszy o 15 proc. od dotychczasowych mostów nitowanych.

Z KRONIKI SAMOBÓJSTW. Siedmiopiętrowa kamienica w Warszawie nr. 35 przy ul. Świętokrzyskiej w ciągu paru dni stała się terenem dwóch tragicznych wypadków. W niedzielę postrzelił się tam jeden z lokatorów inż. Stan. Korzeniowski — onegdaj jakaś kobieta lat około 30 wyskoczyła z najwyższego piętra oknem klatki schodowej na asfalt podwórza, ponosząc oczywiście śmierć na miejscu.

Onegdaj we Lwowie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 17-letni uczeń 6-tej klasy gimnazjum, Tadeusz Sawczyn. Przyczyny tragicznego kroku młodzieńca nie zdołano na razie ustalić.

WIELKI POŻAR W JABŁONOWIE. Onegdaj w nocy w Jabłonowie (pow. Peczeniżyn) wybuchł w domu Malesa Schora pożar, grożący całemu miasteczku. Pastwą płomieni padły trzy kamienice i ośm sklepów, które spłonęły doszczętnie. Szkody, wedle prowizorycznych obliczeń, są bardzo wielkie.

POŻAR W OFICERSKIEJ SZKOLE SANITARNEJ. W nocy z czwartku na piątek po północy powstał pożar w budynku oficerskiej szkoły sanitarnej w Warszawie Uczniowie szkoły, pod kierunkiem gen. Hubickiego, zajęli się energicznie akcją ratunkową, usuwając przedewszystkiem z budynku, w którym mieściło się laboratorjum chemiczne, zapasy eteru i różnych łatwopalnych materjałów

WIELKA TAJNA GORZELNIA. Władze warszawskie wykryły wczoraj wielką gorzelnię potajemną, która produkowała od roku wielkie ilości spirytusu. Znaleziono ogromne zapasy spirytusu w hermetycznie zamkniętych metalowych naczyniach. Na miasto rzucili sprawcy oszustwa ponad 20 000 litrów spirytusu w czasach ostatnich Gorzelnia została opieczętowana, właściciel jej Fiebich oraz Fisztajn, zostali aresztowani.

Olbrzymi syndykat dziennikarski lorda Rothermeera

„Daily Mail" organ lorda Rothermeera donosi o olbrzymim planie utworzenia towarzystwa akcyjnego z zakładowym kapitałem 7,500 tysięcy L, któreby we wszystkich większych miastach angielskich wydawały pisma wieczorne. Prezydentem towarzystwa ma zostać lord Rothermeere, który też zapewnił sobie większość akcyj.

Na pierwszy plan idą miasta Manchester, Glasgow, Newcastle, Birmingham i Bristol. W każdem z tych miast powstanie olbrzymi pałac prasy pod nazwiskiem zmarłego lorda Northcliffea. Planowane są też wieczorne pisma w Edynburgu, Aberdeenie, Liverpoolu, w Hulu, Notinghamie, Leicesterze i Cardiffie. Mają one być wzorowane na „Daily Mail", która bierze na siebie dział informacji z dziedziny polityki międzynarodowej. Ilustracji dostarczać ma „Daily Mirror", stanowiący też własność Rothermeera, lokalna zaś polityka ma się kierować względami „zdrowego lokalnego patrjotyzmu".

Jeśli plan ten dojdzie do skutku, będziemy świadkami wielkiego wydarzenia w historji angielskiego dziennikarstwa. „Daily Mail" ma już teraz przeszło dwa miljony nakładu, a gdy się lordowi Rothermeerowi uda jego plan, stanie się panem angielskiej opinji.

ZAWIADOMIENIE.

Stow. żydowskich rękodzielników „Szomer Umonim“ w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że z ogłoszeniem na dzień 19 lutego br. zebraniem przedwyborczem **żydowskich rękodzielników i chałupników nic wspólnego** nie ma i że Wydział tego Stowarzyszenia uchwalił **żadnych zebrań rękodzielników żydowskich w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu nie zwoływać.**

Sekretarz: **Teodor Dembitzer.** Prezes: **Joachim Steinberg.**

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 48	Luty 18 Sobota 27 Szwat 5688	Zachód słońca 16 m. 53

Nabożeństwo żałobne z powodu zgonu bł. p. rab. Schmelkesa

Staraniem org. „Mizrachi“ w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 19 bm. nabożeństwo żałobne po błp. Rabinie Gedalje Schmelkesie w bóżnicy „Bnej Emuna“ przy ul. Meiselsa.

Mowę żałobną wygłosi Rabin Dawid Awigdor z Andrychowa.

Początek o godz. 5.30 popoł.

17 Zgromadzenia wyborcze 17 w Krakowie

Dziś, w sobotę o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) zgromadzenie przedwyborcze z udziałem pp. Dra G. Terły, Dra Eljasza Tischa i M. Wiesenfelda.

W niedzielę 19 bm. odbędzie się zgromadzenie o godzinie 3-ciej w bóżnicy „Bnej Jeszurum“ przy ul. Lelewela 5 ofic. (Zwierzyniec); referują adw. Dr. Zimmermann i p. Szragał.

W niedzielę 19 bm. o godz. 6-tej wieczorem zgromadzenie młodzieży sjońskiej wszystkich ugrupowań w sali „Merkazu“ (Krakowska 41) z udziałem prezesa Egzekutywy Org. Sjon. adw. Dra Feldbluma.

„Di naje Cajt“

Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma w języku żydowskim pt. „Die naje Cajt“, organu Zjednoczenia narodowo-żydowskiego. Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny figuruje p. Beer Honigwachs. Nowe pismo przedstawia się nader żywo i aktualnie. Na czele pierwszego numeru zamieszczony został programowy artykuł pos. Dra Thona.

Adres: Kraków, ul. Orzeszkowej 7, — Cena numeru 10 groszy.

Dziś posiedzenie Izby handlowej

Plenarne Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie odbędzie się dziś w sobotę, 18 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali obrad Izby (Kraków, Długa 1. I. p.). Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie prezydjum, wybór prezydenta, wiceprezydenta oraz delegata Izby do prezydjum na rok 1928, wybór skarbnika, wybór członka i zastępcy członka Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, projekt budżetu na rok 1928, wnioski komisji budżetowej, sprawozdanie komisji połączonych sekcji o bieżących sprawach przemysłowych oraz wnioski i interpelacje.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów

Pomieszczenia w budynkach państwowych wyjęte z pod ochrony.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, uzupełniające ustawę o ochronie lokatorów przepisem, według którego **nie podlegają ochronie pomieszczenia w budynkach, będących w dniu 1-go kwietnia 1924 r. własnością Państwa, wynajęte lub użytkowane na obowiązane do opłacania podatku przemysłowego przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne, lub biura tych przedsiębiorstw.** Dotyczy to również pomieszczeń wynajętych na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, chociażby przeznaczenie tych pomieszczeń zostało zmienione bez zgody Skarbu Państwa, a to bez względu na to, w jaki sposób pomieszczenia te są użytkowane (lokale mieszkalne, instytucje itp.). W odniesieniu do tych pomieszczeń obowiązuje termin wypowiedzenia trzymiesięczny, sześciomiesięczny lub roczny, a to w zależności od tego, czy komorne za dane pomieszczenie pobiera się miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.

Wobec krążących pogłosek o wygaśnięciu w 1928 roku ustawy o ochronie lokatorów, wyjaśnić należy, **iż ustawa w pełni zachowuje swą moc.**

Zaległość komornego obejmująca mimo upomnienia nawet niecałkowicie pełne dwie raty miesięczne, względnie kwartalne, powoduje eksmisję.

Ustanowienie jednolitej taksy administracyjnej w szkołach śred

Ministerstwo oświaty, chcąc uprościć skomplikowany system rachunkowości po szkołach i ułatwić księgowość dyrektorom szkół średnich, wydało nowe rozporządzenie, którem trzy dotąd oddzielne rodzaje taks szkolnych (1. za użycie materjałów i pomocy naukowych, 2. administracyjna i 3. na fundusz gier i zabaw), **połączyło w jedną „taksę administracyjną“, w wysokości 110 zł.** rocznie, a półrocznie 55 zł. Opłaty te rozdzielone dotąd wynosiły rocznie 109 zł. Przydano więc dla zaokrąglenia 1 zł. Z półrocznej kwoty 55 zł. wypłacają dyrekcje szkół średnich po 20 zł do kasy skarbowej, po 12 zł. 50 gr. do Centralnej Kasy państwowej do dyspozycji min. oświaty, resztę tj. 22 zł. 50 gr. zatrzymują szkoły do własnej dyspozycji na pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych i administracyjnych. **Zwolnieni od taksy administracyjnej do połowy lub w całości (10 proc. uczniów), udziela co półrocze Rada Pedagogiczna, stosownie do stanu majątkowego rodziców uczniów, którzy pilnością i postępami w nance, na to zasługują.** Od decyzji Rady Pedagogicznej może opieka domowa odwołać się do kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie. Połowiczną taksę (27 zł. 50 gr.) dzielą szkoły również miedzy skarb państwa, min. oświaty i szkołę. **Dzieci funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych zawodowych, płacą zasadniczo połowę taksy, jeżeli mają na równi z innymi uczniami warunki zniżenia,** tj. dobry postęp w nance i zachowanie się, oraz niezamożność rodziców.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** zawierać będzie 16 stron druku.

— **PRZED OTWARCIEM NOWEGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO.** Ze sprawozdania o stanie robót na nowym cmentarzu, złożonego na ostatniem posiedzeniu żydowskiej Rady wyznaniowej, okazuje się, że roboty około budowy domu przedpogrzebowego są na ukończeniu, że rury wodociągowe zostały w ulicy Jerozolimskiej już położone i że niebawem będzie można przystąpić do wprowadzenia światła elektrycznego na cmentarz. Rada wezwała prezydjum gminy o przyspieszenie robót, tak, by otwarcie nowego cmentarza mogło nastąpić z wiosną bieżącego roku.

— **JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA EMERYTÓW.** Wobec tego, że wypłacenie kilkudziesięciu tysiącom emerytów, wdów i sierót w dniu 25 stycznia br. pierwszej raty jednorazowego zasiłku przez szczupły personel izb skarbowych (za pośrednictwem PKO.) okazało się ze względów technicznych niewykonalne, obie raty powyższego zasiłku zostaną wypłacone emerytom, wdowom i sierotom jednorazowo w dniu 1 marca br. Odpowiednie zarządzenia zostały wydane.

— **EGZEKUCJA PODATKÓW PAŃSTWOWYCH BĘDZIE ODEBRANA MAGISTRATOWI.** Jak podaje „Przegląd Kupiecki“, z dniem 1 kwietnia br. odebrać ma Izba skarbowa krakowskiemu magistratowi prawo ściągania podatków państwowych i będzie je ściągać przez urzędy skarbowe.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Stanisław Eibenschütz rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **KURS ROBÓT OZDOBNYCH** (ozdoby do bielizny, sukien i wnętrz mieszkaniowych) urządza dyrekcja Muzeum przemysłowego w Krakowie, w czasie od marca do końca maja br. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum (Smoleńska 9) codziennie od godz. 9-tej rano do 2-giej popoł.

— **16-LETNI SAMOBÓJCA.** We czwartek o g. 11-tej w nocy zastrzelił się w swem mieszkaniu przy ul. Zygmunta Augusta l. 9 Jerzy Niedzielski (lat 16) praktykant biurowy. Niedzielski pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Mausera w okolicę serca. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Z OBAWY PRZED ARESZTOWANIEM.** Ubiegłej nocy awanturowała się w ul. Radziwiłłowskiej Helena Mleko (lat 27) kobieta lekkich obyczajów. Gdy posterunkowy policji zbliżył się do niej celem wylegitymowania, Mlekówna scyzorykiem, który trzymała w ręce, zadała sobie 3 rany w piersi. Posterunkowy odprowadził ją na pogotowie ratunkowe celem opatrzenia ran. Mlekówna jako powód poranienia się podała obawę przed aresztowaniem.

— **ZASŁABŁ NAGLE** w ul. Krakowskiej Szmul Kosman (lat 36) z Żarek pow. Zawiercie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— **OBSERWOWAŁ KLIENTÓW KASY SKARBOWEJ.** Organa śledcze aresztowały Eisyga Widowskiego (lat 38) z Łodzi, ponieważ ten dnia 16 bm. około godz. 12 wałęsał się w pobliżu gmachu Kasy skarbowej przy ul. Wiślnej obserwując wchodzącą i wychodzącą publiczność z Kasy skarbowej. Jak stwierdzono, Widowski jest znanym w Łodzi złodziejem kieszonkowym, operującym przeważnie w pociągach. Odstawiono go do więzień sądowych pod zarzutem włóczęgostwa.

— **7 GĘSI.** Berta Hermes zam. przy ul. Bożego ciała l. 17 zgłosiła do policji, że w nocy z 15 na 16 bm. skradziono jej z zamkniętego kojca 7 gęsi wartości 110 zł.

—o—

— **ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ BŁP. DRA JANA LANDAUA** złożyli na Stow. Ochron. dla dzieci żyd. przy ul. Mostowej 2, Drowie Rafałowie Landauowie zł 50, Drowie Zygmuntowie Lachsowie zł 50, Drowie Aleksandrowie Lachsowie zł 30. Zamiast kwiatów na trumnę błp. Drowej Irmy Syropowej: Dr Emil Rosenberg zł 20. Nadto złożyli na ochronkę tę: pp. Aleksander Rittermann zł 200, po 100 zł: Prezydent Dr Rafał Landau, Izydor Landau, Eliaszowie Kanarkowie, Libban S. A., firma „Optima“ i B. W., po zł 50 — Henryk Frenkel i firma Kenner i Fussmann, nadto firma Bracia Kamsler zł 30, Sinajberger zł 20, Lindenbaum zł 20, A. Nussbaum zł 10, N. Silberzweig dol. 3. 442x

—o—

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH.** (Rynek gł. 29). Dziś w sobotę 18 bm. odbędą się wykłady: od godz. 3.30 do 4.30 p. Dra I. Schwarzbarta“ n. t. Historja politycznego sjonizmu“; od godz. 4.30 do 5.30 p. Dra Stillerowej n. t. Historja sztuki. — Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“** Dietla 105, II. p. of.). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. dalszy kurs literatury żydowskiej, prowadz. przez tow. Wasserreicha; o godz. 4 referat n. t. „Życie Arabów w Palestynie przed emigracją żydowską i po emigracji“. Referent tow. J. Krebs. Goście mile widziani.

— **SEKCJA PRZEMYSŁOWA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza dnia 21 bm. wycieczkę do Trzebini, celem zwiedzenia huty cynkowej, rafinerji nafty i fabryki przetworów tłuszczowych „Elida“. Zgłoszenia przyjmuje kol. Dortheimerówna, ul. św. Sebastjana 20, w niedzielę i poniedziałek między godz. 1 a 2 pop.

Stanowisko Partji Pracy w przyszłym Sejmie

Wywiad z b. posłem Kościałkowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. (N) „Epoka' zamieszcza wywiad z prezesem Klubu Pracy b. posłem Kościałkowskim na temat stanowiska jego stronnictwa w przyszłym sejmie. Kościałkowski spodziewa się, że do przyszłego sejmu blok rządowy potrafi przeprowadzić taką ilość posłów, że **stanie się ona czynnikiem poważnym i niejednokrotnie decydującym.** Na zapytanie, czy można się spodziewać współdziałania posłów „jedynki" w zagadnieniach, w których wyłonią się różnice zdań, p. Kościałkowski oświadczył, że o ile chodzi o kwestje zmiany konstytucji niewątpliwie, ale nie we wszystkich zagadnieniach, np. dotyczących kwestji Senatu.

Blok rządowy domagać się będzie **uniezależnienia prezydenta od parlamentu, by nie zaszedł taki wypadek w Polsce, jak z Millerandem we Francji w roku 1924.** Jako grupa centrowa Partja Pracy będzie niewątpliwie zmuszona do współdziałania z innemi frakcjami, z któremi w tej chwili nic jej nie łączy. **Jednak że p. Kościałkowski daje do zrozumienia, że Partja Pracy będzie samodzielnym klubem, wyłonionym z jedynki.**

P. Kościałkowski zapewnia, że pogłoski na temat nieporozumień w łonie rządu są tylko przedwyborczemi plotkami.

„Nie zrobiliśmy — mówił p. Kościałkowski — kwestji stanu z powodu zbyt małej, naszem zdaniem liczby członków Partji Pracy na liście Nr. 1. Ten fakt nie może być przyczyną mniej czynnego ustosunkowania się do tej listy. **Powstała ona na życzenie marszałka,** skonstruowana została przez jego ludzi, to też przyjmujemy ją taką, jaką jest i wszelkiemi rozporządzalnemi siłami przyczyniamy się do zwycięstwa, wydajemy okólinki w naszych pismach, ogłaszamy odezwy'.

Na zapytanie, jak się godzi jego demokratyzm z zamieszczeniem na tej samej liście na drugiem miejscu po nim redaktora monarchistycznego „Słowa" — p. Kościałkowski oświadczył: Cenię p. Mackiewicza, jako człowieka uczciwego i posiadającego dużo cywilnej odwagi. Był jednym z pierwszych, którzy w grupie konserwatywnej zaczęli uznawać ideologje państwową marszałka. Monarchizm, zdaniem p. Kościałkowskiego, to nic innego, jak jedna z form, w której znajduje ujście tęsknota polska do silnej władzy. Jest ona jednak bardziej optyczną i słuchową, niż rzeczową.

Jedynka agituje...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. Dziesiejsze „A. B. C." **przynoszą** sensacyjne szczegóły o rozmiarach **agitacyjnych** jedynki. Według tych wiadomości **co dwie godziny** rozklejane będą na **murach** miasta Warszawy i innych miast **odezwy, nadto** po miastach i wsiach jeździć będą **samochody** ciężarowe, których załoga ma się **składać** z mowców, orkiestry i ochrony. Będą **oni przystawać** na ulicach i agitować, nadto **wprowadzono** gigantofony, filmy agitacyjne **dla** jedynki, oraz rozrzucanie ulotek z aeroplanów. **Jednocześnie na kilka dni przed wyborami w różnych stronach Polski pojawiać** się będą wieczorem na niebie świetlne znaki z jedynką. Koszt wyświetlania jedynki w jednym seansie wynosi 4000 zł.

Warszawa. 17. 2. (Sin) W Państwowej Fabryce Karabinów wypłacono robotnikom zarobki w kopertach, zawierających hasła agitacyjne „jedynki".

Warszawa. 17. 2. Sin. Jak się dowiadujemy prezes rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki wyjechał dziś do Stanisławowa. Wyjazd jego pozostaje w związku z akcją przedwyborczą. Gen. Górecki kandyduje, jak wiadomo, w okręgu stanisławowskim.

Benesz odpowiada na zarzuty Stribrny'ego

Praga. 17. 2. PAT. W komisji zagranicznej senatu odpowiadał dr. Benesz na zarzuty posła Stribrnego, jakoby dr. Benesz w rozmowie z pos. Stribrnym wysuwał w roku 1926 pewne zmiany w ordynacji wyborczej drogą oktroi — stanowczem zaprzeczeniem, w którem napiętnował pos. Stribrnego, a przy tej sposobności i gen. Gajdę oraz red. Kahankę z pisma „Vecerny List", jako pospolitych kłamców. Pos. Stribrny reaguje znów w dzisiejszym „Vecerny List" zarzucając wprost nieprawdę wyjaśnieniem ministra Benesza.

Kobiety francuskie dopuszczone do dyplomacji

Paryż. 17. 2. Ogłoszono tu oficjalny dekret upoważniający kobiety do ubiegania się o dopuszczenie ich do karjery dyplomatycznej i konsularnej jednakże wyłącznie na stanowiskach w dziale administracji centralnej.

Anarchiści hiszpańscy aresztowani w Paryżu

Paryż. 17. 2. PAT. Jak donosi „Le Journale" dwaj anarchiści hiszpańscy Ascaso i Duretti oskarżeni w r. 192 o przygotowanie zamachu na króla Alfonsa wydaleni z granic Hiszpanji przybyli potajemnie do Paryża. Zostali oni aresztowani i będą niezwłocznie odstawieni do granicy.

17 Wszyscy Żydzi głosują na 17

Pożar teatru w St. Etienne

St. Etienne. 17. 2. PAT. Pożar niszczy tu teatr miejski. Ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa samolotowa w Anglji

Londyn. 17. 2. PAT. Podczas ćwiczeń na lotnisku w Folkestone zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Oba aeroplany spadły na ziemię, przyczem jeden z nich objęty był płomieniami. Jeden z lotników wyskoczył z aeroplanu zaopatrzony w spadochron i wylądował zupełnie pomyślnie, drugi lotnik zginął na miejscu, gdyż spadochron nie zdążył się otworzyć.

Raid Londyn — Australja

Rangoon. 17. 2. PAT. Kpt. Sinclair, który usiłuje dokonać raidu z Londynu do Australji w ciągu 18 dni, przybył tu dziś z Kalkuty. Lotnik angielski przeleciał już dwie trzecie dystansu, a ma jeszcze przed sobą 7 dni czasu.

Katastrofa na morzu

Tokio. 17. 2. PAT. Przybyli tu na pokładzie szkuneru rozbitkowie amerykańscy statku-cysterny „Chuky" w liczbie 21 osób. Opowiadają oni, że statek ten niebawem po opuszczeniu dnia 19 stycznia St. Petro uległ katastrofie eksplozji, przyczem kapitan oraz 13 ludzi z załogi zostało zabitych.

Obrady nad rozbrojeniem w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. W dn. 20 bm. odbędzie się w Genewie posiedzenie komisji bezpieczeństwa i rozbrojenia. Ze strony Polski w obradach komisji wezmą udział pp.: delegat min. Sokal oraz major Stesłowski.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej na którem załatwiono ogółem 50-nowych projektów rozporządzeń.

Delegacja urzędników u wicepremiera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. P. wicepremjer Bartel przyjął dzisiaj delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych i oświadczył im, że dalsze podwyżki są obecnie niemożliwe. Dopiero po powołaniu nowych ciał ustawodawczych rząd wniesie projekt znalezienia nowych źródeł dochodu dla skarbu, które umożliwiłyby podwyższenie na stałe uposażeń urzędniczych.

Paderewski sprzedał hotel Bristol

Za pół miljona dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. W tych dniach sfinalizowano pertraktacje sprzedaży jednego z największych hoteli w Warszawie a mianowicie hotelu „Bristol", który został sprzedany przez Paderewskiego Bankowi Cukrownictwa za sumę około 500,000 dolarów.

Reglamentacja wywozu jaj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 2. Sin. W ministerstwie rolnictwa odbyła się konfeencja z przedstawicielami organizacyj jajczarskich, na której przedstawiciele rządu zaznajamiali zebranych z opracowanym projektem w sprawie reglamentacji wywozu jaj. Głównym celem projektu jest wyłączenie pośrednictwa w handlu jajczarskim.

Cyna i żelazo z G. Śląska do Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. Przed kilku dniami wysłany został z Polski do Rosji pierwszy transport cyny i żelaza górnośląskiego, który się składał z czterech wagonów. Za parę dni zostanie wysłanych dalszych kilkanaście wagonów.

Katastrofa kolejowa w Koluszkach

Warszawa. 17. 2. Sin. Pociąg towarowy w Koluszkach wjechał na drugi pociąg towarowy, skutkiem czego 7 wagonów uległo rozbiciu. Ruch kolejowy na kilka godzin doznał utrudnienia.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

PROGNOZA NA DZIŚ. (Biuletyn meteorologiczny P. I. M.) Pochmurno z drobnym deszczem. Ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

— WIOSENNA BURZA. Wczoraj po godz. 5-tej popołudniu rozszalała nad Krakowem niezwykła o tej porze roku burza z piorunami i gradem. Podczas burzy, połączonej z silną ulewą panowała temperatura iście wiosenna. Po niedługim czasie niebo rozpogodziło się.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 2, 1928. Akcje mocniej. Waluty utrzymane.

Akcje: Bank Polski 153, 153 i jedna czwarta, Tohan 13.50, 13.75, Żegluga 12, Zieleniewski 165.20, 166.40, Trzebinia 0.53, Górka 94.95, Siersza Górnicza 14. 14.25, Niemojowski 250, Azot 6.50, Elektrownia 53.50, Chodorów 152, Piasecki 16.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół mocniejszej. Silniejszą chęcia kupna cieszył się Zieleniewski po kursie zwyżkowym pod wpływem Wiednia. Mocniej notowano Bank Polski, Żelazo, Tohan, Górkę, Sierszę górniczą i Niemojewskiego. Słabiej nieco jedynie Chodorów, reszta papierów bez szczególniejszych zmian. Ruch panował żywszy przy większych obrotach szczególnie Zieleniewskim, Górką, Tohanem. Nastrój mocniejszy panował aż do końca zebrania.

Na pogiełdziu Jaworzno w płaceniu 21.30—21.40 i Dolarówka 69—70 mocniej, z innych Lokomotywy 90—91, Len 017, Cegielski 4545.50 utrzymane. Obroty na ogół małe.

Oficjalnie waluty i dewizy bez transakcji.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja na ogół utrzymana. Podaż dolara efektywnego silniejsza, przyczem kurs uległ lekkiemu obniżeniu. Dewizy utrzymane. Obroty na ogół niewielkie. W Krakowie dolar got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 2 PAT. Bank handlowy 123, Polski 153, 153.50, Zarobkowy 92, Spiess 160, Dąbrowa Elektrownia 75, Siła i światło 113, 116, Częstocice 72.50, Cukier 84, 84.50, Firley 60, 61, Węgiel 100.50, 102, 101.75, Nobel 42, Lilpop 43, Modrzejów 48, 48.75, Ostrowiec 86, 87.25, Pocisk 13.75, 14, 13, Rudzki 53, Ursus 12.50, 13, Zieleniewski 170, Starachowice 65, 65.50, 65.25, Zawiercie 31.75, 35, 34.75, Borkowscy 19.75, Haberbusch 170, Spirytus 39, Dolarówka 69.25, 69, 69.25, 6 proc dolarowa 84.90, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.25, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61, 8 proc. listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandja 358.80, 359.70, 357.90, Londyn 43.44 i trzy czwarte, 43.45, 43.56. 43.34, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.04, 35.13. 34.95, Szwajcarja 171.43, 171.86, 171, Włochy 47.22, 47.34, 47.10, Berlin 212.65.

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z dnia 17 bm.: żyto 38.40—39.40, pszenica 44 i trzy czwarte do 45 i trzy czwarte, owies 32—34 i pół, mąka żytnia 70 proc. 5 5i jedna czwarta, mąka żytnia 65 proc. 56 i trzy czwarte, mąka pszenna 65 proc. 64 i pół do 68 i pół. Tendencja spokjna, reszta kursów bez zmiany.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 2 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.26, Białogród 12.45 i jedna czwarta, Berlin 169.10, Bruksela 98.68 i pół, Budapeszt 123.95, Bukareszt 4.31 i pół, Londyn 34.56 i pół, Medjolan 37.57, Nowy Jork 708.83, Paryż 27.86 i pół, Praga 20 i jedna czwarta, Warszawa 79.50—79.78, Zurych 136.33, Amerykańskie 706, Niemieckie 168.85, Francuskie 28.02, Jugosłowiańskie 12.37 i pół, Szwajcarskie 136.05.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.56, Renta lutowa 0.655, Dunaj Sava Adria 86.98, Tureckie 47.5, Bankverein 29.9, Bonedkredit 126 i pół, Kreditanstalt 64.2, Anglobank 30, Kompas, Merkury 27.6, Północna 11.05, Austrjackie koleje 27 i pół, Południowa 13 i jedna czwarta, Cement 108 i pół, Browary 40.85, Berg und Hütten 757, Krupp 11.59, Poldihütte 154, Prager Eisen 354, Rima 133.6 Siersza 10.85, Silesia 0.21, Zieleniewski 16.7, Fanto 67, Karpaty 29, Galicja 73, Nafta 36.10.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 2 PAT. Paryż 20.44, Londyn 25.345, Nowy Jork 5.29 i pół, Belgja 72.375, Włochy 27.54, Hiszpanja 88.175, Holandja 209.25, Berlin 124.06, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.55, Oslo 138.35 Kopenhaga 139.20, Sofja 3.755, Praga 15.41, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.875, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.89, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10.

Gabinet Rzeszy obraduje

Reichstag pracuje w przyspieszonem tempie.

Berlin, 17 2. PAT. Gabinet obraduje dzisiaj bez przerwy od godz. 10-tej rano nad programem konieczności państwowych, które miały by być załatwione jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu.

O godz. 12 w poł. zebrał się na normalne posiedzenie Reichstag, aby prowadzić dalej obrady nad drugiem czytaniem etatu ministerstwa pracy. Prezydent Loebe zapowiedział, że debaty nad tym działem etatu ma zamiar przeprowadzić dziś do końca i załatwić wszystkie głosowania. Dlatego też prosi posłów, aby przygotowali się na dłuższe trwanie posiedzenia tembardziej, że może ono okazać się koniecznem ze względu na sytuację kryzysową. Równocześnie z obradami Reichstagu prowadzi w dalszym ciągu swe obrady rząd Rzeszy.

• • •

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 17 2. (S) Dziś spodziewane jest ostateczne wyjaśnienie sytuacji w związku z powstałym kryzysem. Z pośród stronnictw opozycyjnych oraz rządowych, jedynie tylko socjaliści zgłosili deklarację, zawierającą wyraź ne zobowiązanie się do nie czynienia trudności przy załatwianiu konieczności państwowych. Rokowania pomiędzy pozostałemi stronnictwami toczą się w dalszym ciągu.

Reforma ordynacji wyborczej w Niemczech

Znaczne uszczuplenie reprezentacji mniejszości narodowych.

Berlin. 17. 2. (S) Rząd Rzeszy przedłożył Reichstagowi memorjał w sprawie ordynacji wyborczej, mający zapobiec tworzeniu się drobnych grupek wyborczych. Nad tym memorjałem rozpoczęły dziś dyskusję poszczególne komisje Reichstagu. Wiadomość powyższa wywołała poważne zaniepokojenie wśród mniejszości narodowych w Niemczech, które twierdzą, że projektowana reforma zmierza do niedopuszczenia mniejszości narodowych do parlamentu niemieckiego. Mniejszość polska w Niemczech ma obecnie 2 przedstawicieli w sejmie pruskim, natomiast nie ma ani jednego posła w Reichstagu. Obawiają się więc, że reforma ordynacji wyborczej w duchu memorjału rządu ma doprowadzić do pozbawienia Polaków nawet dwu obecnie posiadanych mandatów w sejmie pruskim.

Wieści z St. Moritz

Sukces Bron. Czecha

St. Moritz, 17 2. PAT. Dziś odbyły się zawody narciarskie w biegu kombinowanym. Pierwsze miejsce zajął Groetumsbraaten (Norwegja), 2) Vinjaarengen (Norwegja), Trzecie i czwarte miejsce zajmą: Czech Bronisław (Polska) i Nemetzky (Czechosłowacja). Jest możliwość, że Czechowi Br. przyznane zostanie trzecie miejsce zaś Nemetzkemu czwarte.

Wczorajsze wyniki hockeyowe

St. Moritz. 17. 2. PAT. Dzisiaj odbywały się półfinały zawodów hokeowych, przyczem Kanada pokonała Szwecję 11:0. Zawody Szwajcarja—Anglja w pierwszej części gry przyniosły wynik nierozstrzygnięty 0:0.

—o—

Wiece wyborcze ks. Radziwiłła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. W najbliższych dniach mają się odbyć na Wołyniu wiece przedwyborcze, na których między innymi będzie przemawiał ks. Radziwiłł.

Znowu aresztowany b. poseł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Równe, 17 2. Sin. W więzieniu tutejszem osadzono b. posła Antoniego Kordowskiego prezesa powiatowego koła Wyzwolenia. Aresztowanie nastąpiło z polecenia sędziego śledczego.

W Lublinie skasowano 7 list skrajnej lewicy.

Unieważnione listy wyborcze w Będzinie

Będzin. 17. 2. PAT. Okręgowa komisja wyborcza Nr. 21 Będzin na 21 list wyborczych zatwierdziła 15. Pozostałe unieważnione listy są następujące: 1) PSL Wyzwolenie, 2) Lista bez partyjna, 3) Lista równości narodowej (inwalidzi), 4) Żyd. Blok gosp. zagłębia dąbrowskiego współpracy z rządem, 5) Zjedn. Żyd., 6) Żyd. Zjedn. związków gospodarczych.

Ryga. 17. 2. PAT. Komisja wojskowa sejmu rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy w sprawie ograniczenia czasu trwania służby wojskowej.

Wyjazd min. Dobruckiego do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 2. Sin. W dniu 17 bm. wieczorem minister Dobrucki po posiedzeniu rady ministrów udaje się do Krakowa, stamtąd zaś aeroplanem do Wiednia, by wziąć udział w uroczystości otwarcia wystawy malarstwa polskiego, które nastąpi w dniu 18 bm.

Z SALI SADOWEJ

PRZED WYROKIEM W SPRAWIE 68 MŁODOCIANYCH.

Po jednodniowej przerwie prowadzona była wczoraj w dalszym ciągu przed sędzią orzekającym Warchałowskim w sądzie okr. karnym rozprawa przeciw 68 młodocianym robotnikom żydowskim, oskarżonym częścią o należenie do nielegalnego związku młodzieży komunistycznej, a częścią o udział w zebraniu na Panieńskich Skałach. Z zeznań przesłuchanych funkcjonarjuszy policji wynika, że policja polityczna miała na szereg dni przed zebraniem relację od konfidentów o mającem odbyć się zebraniu ZMK w Sądny Dzień na Panieńskich Skałach. Kierownik ekspozytury politycznej kom. Olearczyk odmówił podania nazwisk konfidentów, zasłaniając się tajemnicą urzędową, a sędzia nie przychylił się do wniosku obrońcy Dra Arnolda o zażądanie od władz przełożonych zwolnienia kom. Olearczyka od tajemnicy urzędowej. Również na podstawie relacji konfidentów policja wiedziała o uależeniu poszczególnych oskarżonych do tajnego związku młodzieży komunistycznej. Po przesłuchaniu kilku wywiadowców i kobiety wiejskiej, która obserwowała zebranie na Panieńskich Skałach, sędzia o godz. 2.30 popołudniu odroczył rozprawę do dziś. W dniu dzisiejszym zapadnie wyrok.

Nasz numer — 17

MLEKA

z dworów: Mogilany — Krzywaczka, Niegowic Rudawa itd. dostarcza we flaszkach do domów

Krakow. Centrala Mleczna
Kraków, Lubicz 40. Tel. 2490

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów 145sse
Kraków-Podgórze
Sw. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

DROBNE OGŁOSZENIA

DO INKASOWANIA potrzebna młoda, inteligentna osoba. Zgłoszenia: godz. 4-ta, ul. Wrzesińska 11, II. piętro na lewo. 437 x

BUCHALTERKI-bilansistki z dłuższą praktyką biurową w większem przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zdolna siła" do Adm. „N. Dzienn.". 438x

RAMKI bronzowe i skórkowe poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 435 x

ZAKŁAD perukarski Z. Singerówny przeniesiony został z Podgórza z ul. Lwowskiej do Krakowa na ul. Starowiślną 54. 266 g

POSZUKUJE SIĘ kwalifikowanej bufetowej (Żyd.) do restauracji „Weissbrot" przy ul. Starowiślnej. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną i tylko takowa zechce zgłosić się osobiście lub pisemnie. 265 g

BUCHALTER-korespondent polsko-niem. poszukiwany. Wymagane: znajomość księgowości ameryk., stenografja i biegłe pismo na maszynie. **POSZUKUJE SIĘ** również praktykanta z działu tekstylnego, z kilkuletnią praktyką. — Oferty pisemne do firmy Schachne Landau, Stradom 15. 267 g

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej, obznajomionej z buchalterją, poszukuje natychmiast: Samuel Reiss, Dietlowska 65. 262 g

POSZUKIWANA na mieszkanie bez wiktu u samotnej wdowy panna z lepszego domu. Zgłoszenia: Sebastjana 30, parter, w podwórzu na prawo. 358 x

BASZNOŚĆ PIEKARZE! Nowa maszyna do wyrobu mac o 3-ech walcach stal. do sprzedania. Wiadomość: D. Weiss, blacharz w Krzeszowicach. 258 g

OSOBA prowadząca samodzielnie zakład przemysłowy, poszukuje spólniczki, najchętniej fachowej, z kapitałem. — Zgłoszenia z podaniem wysokości wkładki pod „Modniarka" do Adm. „N. Dziennika". 254 g

PRACOWNIA bielizny damskiej i męskiej przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Wykonuje się najwytworniejszą bieliznę, a szczególnie wyprawy ślubne. Ceny bardzo przystępne. Zamówienia przyjmuje: R. Klausner, Kraków, ul. Krakowska 7. 240 g

POMOCNIK handlowy, z kilkuletnią praktyką w dziale farb, uzdolniony, władający dobrze językiem polskim, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farba" do Adm. „N. Dziennika". 107

PANNA umiejąca szyć na maszynie Anita B. potrzebna. Zgłoszenia pod „Salo" do Adm. „N. Dziennika". 252 g

ZDOLNA ekspedjentka potrzebna do firmy: Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20. 252 g

RUTYNOWANEGO buchaltera (kę) na cały dzień ewentualnie pół dnia przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 93. 246 g

PRAWDZIWA OKAZJA! Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto - międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3'50 zł., żądając odpowiedniego języka: „ALBION", Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ul. Grodzka 39, III. piętro. 279

POSZUKUJE SIĘ stenotypistki ze znajomością stenografji niemieckiej. Oferty z podaniem poprzednich posad oraz warunków pod „Wolna sobota" do Adm. „N. Dziennika". 408 x

Zakład krawiecki O. Guschinowa

przeniesiony został 15 lutego z ulicy Senackiej na ul. Św. Gertrudy l. 19, I. piętro i pracuje nadal sam, jak dawniej. 429 x

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
·BEATRIX·
ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA I DO CELÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH
B. KASPROWICZ · GNIEZNO
ODDZ. DLA WYROBÓW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH

Reprezentacja na województwo krakowskie
M. Kochnowski, Kraków, ul. Gołębia 2.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości P. T. Publiczności, iż z dniem 15 b. m. otworzyłem w Krakowie, przy ul. Krakowskiej L. 23 (dawniej Hotel Keller) gruntownie odnowioną

Restaurację i Piwiarnię okocimską

Wydaję obiady i kolacje po cenach nader umiarkowanych. Kuchnia bardzo smaczna i ściśle rytualna. Wynajmuję również sale na śluby.

O liczne odwiedziny uprasza
432 **Izydor Wurzel.**

17

Posag dzieciom

można najkorzystniej zapewnić, ubezpieczając się według najnowszych taryf tylko w Towarzystwie Ubezpieczeń „Przyszłość", filja w Krakowie, ul. Wolska 19 a. Tamże zawiera się ubezpieczenia od kradzieży i ognia, jakoteż ubezpieczenia z badaniem lub bez badania lekarskiego na wypadek dożycia lub śmierci. 433 x

TANIE TYGODNIE!!

Dla Radjoamatorów jako
reklamową sprzedaż
w każdy tydzień inny artykuł urządza

„RADJOSWIAT"
Sp. z o. o.
Kraków, Florjańska 3. Tel. 21-83.

Obecnie od 19 do 25 lutego
Pierwszy tani tydzień słuchawek
znanych ogólnie ze swej doborowej jakości: Ahemo, Beteco, Mercedes, Mix & Cenest. Ostatnie w wykonaniu i dobroci jak „Telefunken".
Z cen katalogowych 20% opustu.
Wysyłki na prowincję odwrotną pocztą. Od 27 lutego obowiązują znów normalne ceny katalogowe. 426er
Spieszcie z zakupnem!

WPISY

na wieczorne kursa kroju i szycia modnej bielizny męskiej i damskiej przyjmuje począwszy od 18 b. m. **Ognisko Pracy, Kraków,** Mikołajska 9, w godz. od 11-1

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Wytwórnia firanek,** Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku). 375 x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

BARUCH Abraham Grünfeld (recte Süsswein), urodz. w Dukli w roku 1888, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 264 g

Przetargi publiczne.

Państwowy Zarząd Dróg Wodnych w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 27-go lutego 1928 r. o godzinie 12-tej będzie przeprowadzony w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Krakowie, Dębniki, ul. Rybacka 15, publiczny przetarg ofertowy na zabezpieczenie dostawy loco stacja kolejowa Kraków: 1) 90 metrów sześc. drzewa świerkowego; 2) 200 metrów sześc. drzewa jodłowego, w stanie okrągłym, okorowanego, I. klasy, na budowę galarów.

Bliższe objaśnienia oraz wymiary drzewa podane są w warunkach ogólnych i szczegółowych, które można przeglądnąć w powyższym Zarządzie w godzinach urzędowych.

* * *

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg na uszycie 553 czapek, 220 kurtek, 108 płaszczy, 54 spodni zimowych, oraz 1.377 spodni letnich, z materjałów, dostarczonych przez Zarząd pocztowy.

Oferty należy przedkładać do dnia 2 marca b. r. godz. 12-ta, w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna musi być zalakowana i zaopatrzona napisem: „Oferta na szycie mundurów", a zewnętrzna zaadresowana do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie.

W ofercie należy podać cenę za szycie według szablonu, oraz według indywidualnych miar.

Ceny należy rozumieć przy kurtkach, spodniach i płaszczach za szycie oraz dodanie sztywnika, haftek, sprzączek i guzików do spodni, zaś przy czapkach za szycie oraz dodanie daszka skórzanego z jednostajnej skóry, podpinki skórzanej, podszewki, tektury oraz nici.

Do oferty na szycie czapek należy dołączyć wzory dodatków.

Termin wykonania roboty wynosi 6 tygodni, od dnia podpisania umowy i musi być bezwarunkowo dotrzymany.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 marca o godzinie 13-tej, w Oddziale 3 Dyrekcji.

* * *

Bank Zaliczkowy w Złoczowie odda w przedsiębiorstwo budowę dwupiętrowego gmachu w Złoczowie na podstawie publicznego oferowania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1928.

Ślepe kosztorysy, potrzebne do oferowania, wydaje się między godz. 11 a 13 od dnia 20 lutego 1928 r., w biurze Banku, za zwrotem kosztów w kwocie Zł. 5.

* * *

Kasa Chorych miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych (z wyłączeniem instalacji) przy budowie Sanatorjum dla chorych gruźliczych przy ul. Kurkowej L. 31 we Lwowie.

Plany budowy są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Kasy Chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska L. 8.

Przedmiary, warunki i opis robót są tam do podjęcia za cenę (50) pięćdziesięciu złotych.

Termin otwarcia ofert dnia 20 marca b. r.

Salon krawiecki SZYMON ELSNER w Krakowie, ulica Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana